

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie 2 przesyłka pocztowa 2.50 zł. Dla odbiorczych piśmie na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kouto czekowe w Poczciej Kasie Oszczędności Nr. 61206.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 26. — Telefon nr. 2450.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marii 22. Tel. 2255. Słr. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępcą przyjmują codziennie  
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 18-30 po pol.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrów przed listem 50 gr. W tabelce i w tabelce 40 gr., za tabelką 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz upisowy 25 gr., każdy inny wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 10. Ogłoszenia zamiejscowe i matry monoline 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach dwutygodniowych i miesięcznych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłosa, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Konflikt japońsko - chiński rozszerza się na Francję i Włochy?

Wiedeń. — Konflikt japońsko-chiński grozi rozszerzeniem się na Francję i Włochy. Incydent, który zaszedł przed dwoma dniami w Tientsinie pomiędzy oddziałem żołnierzy japońskich a oddziałem francuskim, zaczyna przybierać groźne rozmiary.

Sytuacja jest obecnie tego rodzaju, że wojska francuskie i japońskie stoją naprzeciwko siebie nad rzeką Pei-Ho, gotowe każdej chwili do ataku. Francuzi zabarykadowali się na południowej stronie mostu międzynarodowego, rzuconego nad tą rzeką i przygotowali już nawet tanki, celem odparcia ewentualnego ataku japońskiego, zaś Japończycy zajęli północną część mostu. Komendant wojsk japońskich grozi użyciem siły, o ile Francuzi nie opuszczą mostu.

Także między Japonią a Włochami wy-

buchł obecnie konflikt z powodu naruszenia koncesji włoskiej przez żołnierzy japońskich. Konsul włoski w Tientsinie złożył w tej sprawie energiczny protest.

Sytuacja jest tym groźniejsza, że japońskie władze wojskowe w Tientsinie zamierzają obsadzić dzielnicę cudzoziemską, uzasadniając ten plan faktem rzekomego ukrywania się na terenie koncesji międzynarodowych znaczniejszej liczb żołnierzy chińskich.

Wojna japońsko - chińska przybiera z każdą chwilą coraz większe rozmiary. Nankin przygotowuje się już do odparcia spodziewanego nalotu japońskich samolotów na stolicę. Obecnie zanosi się na wielką bitwę pomiędzy silnymi oddziałami wojsk japońskich a Chińczykami na południe od Tientsinu.

okopów powstańczych leżą setki trupów żołnierzy oddziałów rządowych. W czasie walk stracono samolot nieprzyjacielski.

Na froncie aragońskim oddziały powstańcze posuwają się w dalszym ciągu zwycięsko naprzód, zdobywając szereg ważnych z punktu widzenia strategicznego miejscowości, jak: Sierra Carbonera, Verticamina, Tornaye, Gotas. W ręce powstańców dostało się wiele materiału wojennego.

Pięćdziesiąciu członków milicji ludowej przeszło na stronę powstańców.

### ODPARTE ATAKI MILICJI.

Leon. — Agencja Havasa donosi: Wojnska rządowe przeprowadziły ponownie na tarcie na umocnione pozycje powstańcze na odcinku Cuero i Transperana, na południowy wschód od Owiedo. Natarcia te zakończyły się zdecydowanym niepowodzeniem.

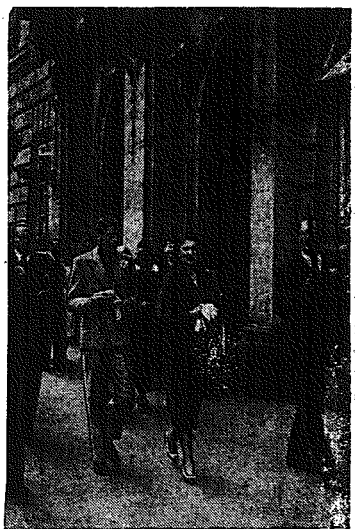
### NOWA FALA TERORU W MADRYCIE.

Lizbona. — Dzienniki hiszpańskie donoszą o nowej fali terroru w Madrycie na skutek klęski wojsk rządowych pod Brunete. Opublikowano szereg nazwisk osób rozstrzelanych jako podejrzanych o współdziałanie z gen. Franco. Władze poszukują ukrytej broni i przeprowadzają nocne rewizje. Podobno znaleziono duże składy broni i amunicji.

### ZGODA W HISPANSKIEJ RODZINIE KRÓLEWSKIEJ.

Rzym. — Ex-król Alfons XIII i jego małżonka królowa Wiktoria, po długiej 6 lat trwającej separacji, pogodziły się. Przypadkowe spotkanie skłóconego małżeństwa nastąpiło w Rzymie 2 lipca r.b. w szpitalu Infanctki Beatryczy. Drugie spotkanie 10 lipca na uroczystości ślubnej księcia Alvara Burbońskiego połączyło parę królewską znowu trwałym węzłem.

W sferach dyplomatycznych komentują owo wydarzenie poważną zmianą sytuacji politycznej w Hiszpanii. Zamiarem gen. Franco po zakończeniu wojny domowej jest restauracja monarchii hiszpańskiej. W tym na leży się dopatrywać przyczyny pogodzenia się pary królewskiej.



**Z pobytu księżstwa Kentu w Polsce.**  
W drugim dniu pobytu w Polsce księżka Kenta wraz ze swą małżonką ks. Maryną przybyli do Krakowa, gdzie w towarzystwie hr. Adama Potockiego, p.p. dyr. Kozieł-Poklewskich, hr. Tyzkiejwicza i osób ze swego otoczenia, zwiedzili zabytki miasta, interesując się szczególnie zamkiem wawelskim. Z Krakowa księżstwo odjechało do Łańcuta, gdzie zabawią kilka dni, jako goście ordynata łańcutkiego hr. Alfreda Potockiego. — Na zdjęciu księżstwo Kentu podczas przechadzki po ulicach Krakowa.

ks. Kentu jest żywym, bezpośrednio reagującym i wesolym młodzieńcem.

Na dworcu w Łańcutcie dostojny gość powitał ordynat hr. Potocki z żoną i wszyscy goście łańcutscy. Z dworca udano się karetami do pałacu, który przybrał odświętany wygląd. W Łańcutcie goście angielscy zabawią parę dni, skąd wrócą do Katowic, ażeby udać się w dalszą drogę do Jugosławii i Bułgarii.

### Premier Stojadinowicz

o walce prawosławia z katolicyzmem.

Białogród. — Premier Stojadinowicz po konferencji, jaką odbył z księciem regentem Pawłem, udał się w podróż po morzu Adriatyckim. Przed rozpoczęciem jednak wakacji Stojadinowicz był obecny na uroczystości inauguracyjnej nowej fabryki aluminium w Lozowcu. Z okazji tej premier jugosłowiański wygłosił przemówienie, w którym czyniąc aluzję do konfliktu z kościołem prawosławnym, m. in. powiedział:

Bylem zmuszony prowadzić walkę z dwoma niebezpiecznymi wrogami, którzy nazywają się biedem i namietnością. Wielkim bledem jest przypuszczenie, że układ z Kościołem katolickim może szkodzić prawosławnemu kościołowi serbskiemu. Namietnością polityczną naszych przeciwników uczyniły ten bład jeszcze większym, zamieniając świątynię na arenę walki politycznej. Uczyniłem wszystko, co było w mojej mocy, by broń kościół przed jego fałszywymi przyjacielmi. Będę nadal dążył do tego, aby żadne z wyznań nie stało wyżej od innych, ale również, aby żadne z nich nie dominowało nad państwem.

### „Żądamy armat dla Hiszpanii!”

Ataki komunistów na Delbosa.

Paryz. — W czasie uroczystości paryskich ku czci Jaures'a, w których brał udział członek rządu z min. Delbossem na czele, komuniści biorący udział w tych uroczystościach wywołali poważny incydent o charakterze politycznym. Komuniści, zgromadzeni przed Panteonem demonstrowali przeciwko ministrowi spraw zagranicznych, którego auto zostało przez demonstrantów uszkodzone. Wzniesiono okrzyki „Żądamy armat dla Hiszpanii!”.

Następnie przedstawiciel komunistów

## Ministerstwo... „gniazdem szpiegów“

**GPU DOKONAŁO MASOWYCH ARESZTOWAŃ W KOM. SPRAW ZAGR.**

Wiedeń. — Przeprowadzana od wielu miesięcy czystka w Rosji sowieckiej, obejmująca w szerokim zakresie komisariat ludowy spraw zagranicznych. W doniesieniach z Moskwy zaznacza „Morning Post”, że w dniach ostatnich funkcjonariusze GPU, począwszy od aresztowania wśród wyższych funkcjonariuszy tego komisariatu, traktując go, jako gniazdo szpiegów i sabotażystów (!). Wszystkich urzędników poddano jak najstrzeższej kontroli.

Rosja sowiecka jest obecnie jedynym państwem, w którym policja traktuje

ministerstwo spraw zagranicznych, jako gniazdo szpiegów. Sposób, w jaki GPU, traktuje ludowy komisariat spraw zagranicznych, wywołał w wyjęciu państw europejskich niezwykłe wrażenie.

W londyńskich kołach podnoszą, że skoro nawet sowiecka policja nie ufa ministerstwu spraw zagranicznych, to jakże mogą ufać temu ministerstwu inne mocarstwa i jak właściwie mają odnosić się do tego komisariatu przedstawiciele państw obcych, akredytowanych przy rządzie Rosji sowieckiej.

## Zwycięstwo powstańców na froncie Teruel

Saragossa. — Korespondent agencji Havasa donosi, że operacje wojskowe przedsięwzięte przez powstańców na odcinku Teruel zostały zakończone w niedzielę sukcesem określonym, który zmusił przeciwnika do wycofania się z prowincji Cuenca.

Powstańcy opanowali całkowicie obrzyty teren na zachód od Teruel.

Sześć sztabu armii powstańczej operującej na tym odcinku oświadczyło, że zadanie wyznaczone przez główne dowództwo zostało całkowicie osiągnięte.

Teruel. — Korespondent agencji Havasa donosi, że powstańcy posuwają się na odcinku Teruel w dalszym ciągu naprzód, zamierzając dotrzeć w najkrótszym czasie do Bezasa.

Przeciwnik stawia jedynie słaby opór. Powstańcy zajęli miejscowość Devord, b. ważną z punktu widzenia strategicznego pozycje pod Sierra Carbonera, dalej Saladon i Mina.

Saint Jean de Luz. — Oddziały powstańców posuwają się szybko naprzód dółną Tagu, lecz nie zdołali jeszcze nawiązać kontaktu z poplesznie wycofującym się przeciwnikiem.

Rząd w Walencji wydał rozkaz, aby ludność wszystkich wsi i miasteczek w okręgu Teruel była przymusowo ewakuowana, przy czym na wypadek nieposłuszeństwa, wojska rządowe stosować mają drakonickie środki.

Jak się zdaje, decyzja ta spowodowana jest netylko zamialem zorganizowania w tych miejscowościach ośrodków oporu, lecz także pragnieniem niedopuszczenia do radośnych manifestacji mieszkańców przy zbliżaniu się oddziałów powstańczych.

Salamanka. — Komunikat specjalny gło-

wnej kwatery wojsk powstańczych donosi: Na froncie asturyjskim oddziały wojsk rządowych przypuściły gwałtowny atak na pozycje powstańcze pod Cuerto i Trespornona. Atak ten został z olbrzymimi stratami dla nieprzyjaciela odparty. Przed linją

## Ks. Kentu w Łańcutcie

Kraków. — Księżstwo Kentu opuścił Katowice w wagonie salonowym doczepionym do pociągu międzynarodowego Paryż — Bukareszt.

Wraz z księstwem Kentu do Łańcuta przybyli pp. Kozieł - Poklewscy, ks. Hieronimowie Radziwiłłowie z Balic, hr. Stan-

isławowie Potoccy z Krzeszowic, hr. Benedyktowie Tyszkiewiczowie itd.

Ks. Kentu zjedli śniadanie w pociągu. Ks. Kentu zachwycony jest pobyt w Polsce. Z prawdziwym zainteresowaniem śledził zabytki Krakowa. W przeciwnieństwie do swego brata króla Jerzego VI-go,



Ks. Kentu w Krakowie, Ks. Kentu w towarzystwie hr. Adama Potockiego na dziedzińcu wawelskim.

## Ks. Kanonik MIKOŁAJ LUBOWICKI

Opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Pażu dnia 1 sierpnia 1937 roku, przeżywszy lat 77, kapłanem 58.

Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy Zmarłego odbędzie się dnia 4 km. w kościele parafialnym w Borze Zapłakim, poczyn nastąpi wyprowadzenie ciała z nasa zwłok na cmentarz miejscowy, o czem krewnych, przynajm i znajomych zawiadamia stróżka R O D Z I N A.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

dep. prof. Cagniot, w swym przemówieniu ku czci Jaures'a przeszedł do zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, atakując bardzo ostro politykę hiszpańską obecnego rządu. Przebieg uroczystości transmitowany był przez radio, tak, że bardzo szerokie koła społeczeństwa francuskiego przysłuchując się uroczystościom ku czci Jaures'a, mającym charakter oficjalny mogły wysłuchać namietnego ataku komunistów przeciwko rządowi i jego polityce zagranicznej.

Minister Delbos po uroczystości udał się do premiera, aby go poinformować o przebiegu incydentu, w czasie którego minister reprezentujący rząd na uroczystościach był przedmiotem namietnego ataku ze strony współpracowników.

## TELEGRAMY

### AWANS BISKUPA GERLIER Z LOURDES.

Parыз. — Biskup Gerlier z Lourdes został mianowany arcybiskupem w Lyonie. Nowy arcybiskup lyoński urodził się w r. 1860 w Versailles i poświęcił się z początku karjerze adwokackiej. Mając lat 41 został księdzem a w ośm lat później biskupem w Lourdes. Arcybiskup Gerlier jest wybitnym mówcą a chlubą episkopatu francuskiego, wśród którego odgrywa nie ostatnią rolę. Polsece dał się poznać arcyb. Gerlier w ub. roku, wygłaszając w kilku miastach swą świetną prelekcję n. t. życia katolickiego we współczesnej Francji.

### POD ZNAKIEM WALKI Z BOLSZE- WIZMEM...

Berlin. — W oświadczeniu złożonym prasie zaznaczył przywódca niemieckiego Frontu Pracy dr. Ley, że od r. 1935 „Reichsparteitag“, stanowiące naczelną manifestację polityczną III Rzeszy, stoją coraz to silniej pod znakiem walki przeciwko bolszewizmowi.

Z deklaracji tej możnaby wnosić, że także i tegoroczny Reichsparteitag, który odbędzie się w Norymberdze w pierwszych dniach września, będzie posiadał wybitnie antybolszewickie oblicze.

### Polityczny zjazd śpiewaków

#### Tysiąc Niemców z Polski brało udział w zjeździe śpiewaczym we Wrocławiu.

Berlin. — We Wrocławiu odbył się w niedzielną zjazd niemieckich związków śpiewaczych za granicą. W zjeździe tym, którego protektorem objął kanclerz Hitler, wzięło udział przeszło 30 tysięcy Niemców, przeważnie z Polski, Czechosłowacji i Austrii. Mimo, iż zjazd ten miał mieć charakter wyłącznie kulturalny, organizatorzy przekształcili go na demonstrację polityczną, mającą wykazzać ścisłą solidarność Niemców zagranicznych z Trzecią Rzeszą. Zjazd został zakończony defiladą jego uczestników przed Hitlerem. Po odebraniu defilady kanclerz Hitler udał się na lotnisko i odleciał z Wrocławia.

W niedzielny zjeżdź śpiewaków niemieckich we Wrocławiu brały udział chorej śpiewaczce Niemców z Polski w liczbie około 1.000 osób, w tym połowa ze Śląska, 260 z Pomorza, a 240 z województw warszawskiego i łódzkiego. — Władze udzieliły Niemcom paszportów zbiorowych w cenie 25 zł. Wobec trudności przy wydawaniu paszportów zbiorowych nawet przy wyjazdach za granicę o charakterze wybitnie państwowym jak kongresy, zawody sportowe itd. decyzja naszych władz w sprawie paszportów do Wrocławia była dowodem, że rząd polski odnosił się do tej imprezy bardzo życzliwie, mimo to prasa niemiecka w Polsce podniosła narzekania na trudności w uzyskaniu paszportów i ich drożyznę.

### ZAMIAST ROZSTRZELANIA TRUCIE GAZEM.

Berlin. — Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne z Kowna, dotychczasowy sposób wykonywania kary śmierci przez rozstrzelanie został znieściony i zastąpiony przez trucie gazem. Cała śmierci urzędzona została na 9 łodzie pod Kownem. W tych dniach wykonano w ten sposób wyrok śmierci na 5-krotnym mordercy Pogunzińskim. Jak słychać stosowany jest tlenek węgla. Skazany na śmierć umie-

szczany jest w hermetycznie zamkniętej celi i tam pozostaje 7 minut.

### ALARMY NIEMIECKIE.

Berlin. — Pisma niemieckie alarmują z powodu rzekomych aktów gwałtu, dokonanych przez policję czeską w miejscowości Brodek niemiecki na Morawach. Policjanci czescy mieli wpaść do kościoła katolickiego i usunąć modlących się wiernych. 7 Niemców sudeckich zostało aresztowanych w kościele.

„Boersen Zeitung“ komentując te alarmujące depesze oskarża praskiego Kaskara, że w ten sposób chciał wprawić czeskich proboszczów do parafii zamieszkałej przez Niemców sudeckich. Należy poczeekać na oświadczenia Pragi w tej sprawie. W ostatnich czasach alarmy w prasie niemieckiej na temat rzekomych prześladowań Niemców okazywały się często oparte na nieprawdziwych zdarzeniach. W każdym razie doniesienia dzisiejsze wskazują, jak gorliwie dbają Niemcy o religijne potrzeby katolików niemieckich ale... poza granicami Rzeszy.

### WSZEDZIE WIDZA ZDRAJCÓW.

Parыз. — Havas donosi z Moskwy z dziennikiem „Za Industrializacju“, że 2 kolejnych dyrektorów konsorcjum surowców chemicznych, Frumkina i Wiktorowicza wykluczone z partii komunistycznej. Konsorcjum to, wedle dziennika, „opóźniało wykonanie planu 5-cioletniego“. Frumkin oskarżony został o to, że był prawicowym opozycjonistą i że brał udział w zamachu sabotażowym na jedną z fabryk sowieckich.

### GDZIE SĄ TURYSY SOWIECCY W PARYZU?

Parыз. — Znany publicysta Gallus zwraca uwagę w ironizującym artykule, zamieszczonym dziś na pierwszej stronie „Intransigeant“ że wśród całej wycieczki Babel języków, roz-

brzmiewających na terenie wystawy paryskiej, nie slychać jednego języka brianowie języka rosyjskiego. Olbrzymie państwo sowieckie, które wy stawilo na wybrzeżu Sekwany olbrzymi pawilon reprezentacyjny, nie przyślalo na tę wystawę ani jednego zwiadzającego.

„Na szczycie pawilonu — pisze dziennik — stoją postacie żniwiarki i robotnika sowieckiego, ale poza tymi figurami z metalu żaden żywy żniwiarz ani robotnik sowiecki nie przybywa jakoś z rajy sowieckiego, aby zwiadzcić wystawę“.

### 17.000 ludzi strajkuje dla złodzieja

Parыз. — W zagłębiu górniczym Anzin pod Lille strajkujący musiało do 24-godzinnego strajku generalnego 17-tysięcy ludzi. Strajk zarządzony został przez socjalistyczny związek klasowy na znak protestu przeciw zasądzeniu jednego z członków związku na 8 dni więzienia (z zawieszeniem) za kradzież paliwa. Kradzież ta miała miejsce w czasie strajku w 1936 r., kiedy to strajkujący przemocą odbili samochód towarzystwa górniczego, przywłaszczając sobie benzynę.

### SOWIECKA WYPRAWA POLARNA POD GROZBĄ UTONIĘCIA.

Londyn. — Jak podaje „Daily Express“ sowieckiej wyprawie polarnej na skutek silnych deszczów połączonych z odwilżą grozi katastrofa powodzi. Uczestnicy wyprawy by móc posługiwać się instrumentami doświadczalnymi brodzą po kolana w wodzie, kra zaś lodowa na której rozbito obóz sowieckiej wyprawy zarysowała się w kilku miejscach, grożąc w każdej chwili pęknięciem.

# 600 milionów jen

## DOMAGA SIĘ RZĄD JAPONSKI NA WOJNĘ W CHINACH.

Tien Tsin. — Generał Kaisuiki oświadczył przedstawicielom prasy japońskiej, iż ruch wojsk rządu nankińskiego w sie dwudziestu dywizji czyni sytuację poważną. Istnieje więc alternatywa: albo działania armii japońskiej przeciwko Chinom, albo pokojowe załatwienie konfliktu. Takie czy inne rozwiązanie konfliktu będzie zależało od stanowiska rządu nankińskiego.

Według informacji dziennika „Asahi“ rząd japoński wystąpił ma natychmiast do parlamentu o uchwalenie ustawy o dodatkowym kredycie w kwocie 300 milionów jen na pokrycie wydatków związanych z operacjami na terenie Chin północnych.

Niezależnie od tego ministerstwo wojny domaga się kredytu w wysokości również 300 milionów jen. Inne kredyty przewidziane mają dla ministerstwa marynarki i ministerstwa spraw zagranicznych.

„Wszystkie te dodatkowe kredyty, jak twierdzi pismo, spowodują deficyt budżetowy, który wyrażyliby się sumą ponad 1.400 milionów jen. Suma ta byłaby pokryta całkowicie przy pomocy pożyczki wewnętrznej.“

### PARLAMENT ŻADA JESZCZE „ENERGICZNIJSZAJ POLITYKI“.

Tokio. — Dwa największe stronnictwa w parlamencie, partie Minseitō i Seiyukai weszły ze sobą w porozumienie celem uchwalenia w najbliższej sesji, rezolucji, wzywającej rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków w Chinach północnych.

Rząd postanowił pusić w obieg bonny skarbowe na sumę sto milionów yen na pokrycie wydatków, związanych z kampanią północno - chińską. Również postanowił obniżyć podatkiem zyski przemysłu amunicyjnego.

### AWANSE W ARMII JAPONSKIEJ.

Tokio. — Agencja Domei donosi Ministerstwo wojny ogłosiło listy przesilenie i awansów w korpusie oficerskim. 3400 oficerów przeniesiono na inne stanowiska, a 2500 awansowano, 11 generałów dywizji, wśród nich gen. Uszōkuro, kierownik administracji wojskowej, zostali mianowani generałami korpusu. Ks. Higaszikumi miano wany został szefem lotnictwa.

### ORGANIZACJA CHIN PÓLNOCNNYCH.

Tokio. — Według dziennika „Asahi“ władze wojskowe japońskie zaprzęta wkrótce wielkich działań wojennych w Chinach północnych, by zwrócić uwagę na organizację nowego rządu.

„Asahi“ uważa, iż rząd ten powinien być całkowicie autonomiczny, ponieważ wymagania obecne dowodzą, jak niedoskonały był rząd poprzedni.

Dziennik jest zdania, iż pierwszy okres działań wolenych został zakończony. Woj ska będą mogły odopcząć, o ile armia rząd nankińskiego przestanie opierać się w kierunku północnym.

### RZĘZ W TUNG - CZAO.

Tokio. — Agencja Domei donosi: Według oficjalnego komunikatu około dwustu Japończyków i Koreańczyków zostało wymordowanych w Tung - Czae przez Chińczyków, należących do t. zw. korpusu ochrony pokoju. Uciekinierzy z Tung-Czae doniesli o powyższym wypadku szlachowi armii japońskiej w Chinach północnych. Wśród świadków zajęcia znajdował się również korespondent agencji Domei, który zdołał dotrzeć do Pekinu, gdzie złożył ze znania.

### WALKI POD PEKINEM.

Tokio. — Z Pekinu donoszą, że wojska japońskie zbombardowały i doszczętnie zniszczy 2 chińskie oddziały w sile 150 i

100 żołnierzy, stojące załogą w miejscowościach Sur-Szang-Siang i Cza-Li-Tung w okolicy Pekinu.

### JAPONCZYCY SPŁADROWALI KONSULAT SOWIECKI.

Moskwa. — Agencja Tass donosi z Szangaju, że oddział japoński wspomagany przez rosyjską białą gwardię zajął ubiegłej nocy konsulat sowieck w Tien Tsinie. Oddziały, uzbrojone w bomby, karabiny i karabiny maszynowe, wtargnęły do budynku i splondrowały konsulat, wywożąc autami ciężarówymi wszystko, co znalazły w biurach.

Istnieje obawa że także w Szanghaju Japoneczycoj podobną akcję.

### W TSJEN - TSJINIE.

Tokio. — Główna kwatery japońska komunikuje, że oddziały japońskie w Tien Tsinie zakończyły akcję rozbrajania 3200 żołnierzy chińskich.

W ręce Japończyków wpadło 3200 karabinów ręcznych, 230 lekkich karabinów maszynowych, 11 moździerz, 4 ciężkie działa i znaczne zapasy amunicji. Komunikat stwierdza, że straty chińskie w bitwie pod Najuan wyniosły 2000 zabitych i rannych. Japoneczycy wzięli do niewoli z góra 100 żołnierzy chińskich oraz zdobyli wiele karabinów maszynowych, dwa samoloty, 1000 koni i znaczne zapasy amunicji.

### POJEDNANIE CHIŃSKICH WODZÓW.

Nankin. — Marsz. Czang - Kai - Szeł odleciał samolotem do Kulingu, celem spotkania się z gubernatorem prowincji Kuang Si, generałem Pai-Szang-Si. Podczas spotkania się tych dwóch wpływowych przeciwników, nastąpił omówienie aktualnej sytuacji i ostateczne pojednanie.

### Chiny koncentrują wojska NA PÓLNOCY.

Tokio. — Nankin gorączkowo szykuje się do zbrojnej rozprawy z Japonią, wysyłając do Chin północnych coraz to nowe oddziały. Główne siły chińskie kierują się do rejonu Peo-Ting. Sztab armii japońskiej w Tien-tsinie otrzymał wiadomość, że przez stację Sitsiaczen przeszło w kierunku północnym 40 pociągów wojskowych. Jest to awangarda oddziałów, dowodzonych przez gen. Pan-Bin-Szuna i Lu-Tsu.

Znajdującą się w mieście 14 dywizję chińską skierowano na północ. 58 i 59 dywizje skoncentrowały się w pobliżu koncesji japońskiej w Hankou.

### PLANY OBRONY WPADŁY W RĘCE NARODOWCÓW.

Parыз. — Havas donosi z Avila, że wojska gen. Franco zdobyły w siedzibie dowództwa wojsk rządowych w Cabras Rojas na froncie madryckim szczegółowe plany obrony Madrytu. ZNAMienne WYNIKI WYBORÓW. UZUPELNIJAJACYCH WE FRANCJI.

Parыз. — Na skutek zrezygnowania z mandatu przywódcy „Francuskiej partii ludowej“ Doriota, odbył się w St. Denis wybory uzupełniające. Został obrany komunista Grenier, który uzyskał 9.522 głosy, kontrkandydat, członek „Francuskiej partii ludowej“ Malo uzyskał 4.563 głosy.

### DIENNIKARZE WŁOSCZY PODEJMĄ PRACĘ W LONDYNIE.

Rzym. — Według urzędowego doniesienia, korespondenci dzienników włoskich, którzy przed trzema miesiącami zostali odwołani z Londynu, podejmą w najbliższych dniach na nowo swe czynności w stolicy Anglii.

### JAK WŁADZE FRANCUSKIE DBAJĄ O CZERWONYCH HISPANÓW.

Parыз. — Deputowany Montigny opublikował pismo, w którym wyraża protest przeciw wspaniałomyślności władz francuskich wobec uchodźców z czerwonej Hiszpanii, przebywających na terenie Francji. Rząd francuski przeznaczył na utrzymanie każdego uchodźcy 210 fr. miesięcznie z dodatkiem 105 fr. dla każdego dziecka. Tymczasem wsparcie, udzielane biednym obywatelom własnego kraju wynosi 45 fr. miesięcznie, a emerytura starca najwyżej 50 franków.

Pomad to rząd popiera urządzenie wielkich obozów, w których uchodźcy czerwonej Hiszpanii mogą czas spędzać bezczynnie i beztrosko.

Montigny zapytuje, na jakiej podsta-

**„Stylowy”** Dramat wielkiej miłości Krzyżowa droga szantażowanej kobiety!

**Żona dwóch mężów**

W roli głównej niezrównana i piękna KAY FRANCIS oraz GEORGE BRENT.

wie rząd finansuje wyuczony tych cudzoziemców kosztem francuskiego podatnika? Być może, że wchodzi tu w grę przyczyn, których przeciętny Francuz nie rozumie, byłoby więc pożądane, aby władze wytłumaczyły się ze swego postępowania. W przeciwnym razie podatnicy francuscy będą musieli wziąć pod rozwagę tę luksusową gospodarkę władz, zapisując ją na konto polityki „Frontu Ludowego”, na którym figuruje dotychczas jedynie zwiększenie podatków, ogólna wyższa cen, dewaluacja franka i t. p. negatywne pozycje.

**KRWAWY BUNT W WIEZIENIU RUMUŃSKIM.**

Bukareszt. — W jednym z największych więzień rumuńskich Targul Ocna wybuchł bunt. Więźniowie zabarykadowali się we wspólnej sali, wyrażając posłuszeństwo władzom więziennym. W chwili gdy bunt przysięgał zaczął poważniejsze rozmiary sprowadzono całą straż więzienną. W chwili gdy bunt przysięgał zaczął poważniejsze rozmiary sprowadzono całą straż więzienną. W chwili gdy bunt przysięgał zaczął poważniejsze rozmiary sprowadzono całą straż więzienną.

**KATASTROFY LOTNICZE.**

Londyn. — Z Wadi-Halfa w Sudanie donoszą o katastrofie włoskiego samolotu komunikacyjnego, jaka wydarzyła się na tamtejszym lotnisku cywilnym. Podczas lądowania samolot runął na ziemię i stanął w płomieniach, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Pięciu członków załogi i 4 podróżnych ponieśli śmierć na miejscu. Przedstawiciele włoskiej linii lotniczej Ala-Littoria udali się natychmiast z Kairu do Wadi-Halfa, celem zbadania przyczyn katastrofy.

**REKORD „NORMANDIE”.**

Paryż. Francuski transatlantyk „Normandie”, ustanowił nowy rekord szybkości przejazdu z Havru do Nowego Jorku. Statek przepłynął przestrzeń przewidzianą dla uzyskania „Błękitnej wstęgi oceanu”, w 95 godzin 2 minuty, osiągając przeciętną szybkość 30.50 węzłów.

**POWÓDZ NA FILIPINACH.**

Manila. — Na wyspach Filipińskich doszło do katastrofalnej powodzi, wywołanej długotrwałymi deszczami. Prawie całe zbiory oraz duża ilość domów zostały zniszczone. Zachodzi obawa epidemii, gdyż w rzekach, z których miejscowa ludność bierze wodę do picia, pływają zwłoki ludzi i zwierząt domowych. Cały szereg miejscowości jest od ciężkich brzo wezbrane rzeki. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

**KATASTROFALNE ZDERZENIE STATKÓW.**

Ateny. — Wczoraj wieczorem u wejścia do portu Pireus zderzyły się statki „Anastassios” i „Hydra”. „Anastassios”, na którego pokładzie znajdowało się 64 osób, prócz załogi zatoczył. Zginęło około 30 osób, dotychczas zdołano wyłowić 10 trupów.

**RANNYCH PRZEWIEZIANO DO SZPITALA.**

**PAROWIEC WPADŁ NA SKAŁY.**

Tokio. — Niedaleko przylądka Hokkaido najeżdżał na skały podwodne parowiec brytyjski „Essex Manor”, liczący 5 tysięcy ton. Parowiec został tak silnie uszkodzony, że znajduje się w największym niebezpieczeństwie. Załoga opuściła pokład w łodziach ratunkowych.

**Wizyta gen. Góreckiego u kanclerza Hitlera.**

Warszawa. — Ogólne zaciekawienie wywołała wiadomość, że prezes BGK, gen. Roman Górecki, po kilkudniowym pobycie służbowym w Gdańsku wyjechał do Berlina. W stolicy Niemiec gen. Górecki zabawi dłużej i odbędzie kilka konferencji oraz będzie przyjęty przez kanclerza Hitlera na specjalnej audyencji.

Tak się słżyło, że wizyta gen. Góreckiego ma miejsce akurat w tej chwili, gdy w Trzeciej Rzeszy z całą siłą od-

żył kurs antypolski i kiedy przystąpano do systematycznej likwidacji polskiej mniejszości narodowej.

Co gen. Górecki mówił w Gdańsku w czasie swego służbowego pobytu — nie wiadomo. Otoczony mgłą tajemnicy jest również cel wyjazdu do Berlina. Poprzeź dzień już podawano, że gen. Górecki pojeździe do Niemiec w charakterze przewodniczącego delegacji polskich kombatantów na międzynarodowy zjazd b. żołnierzy frontowych. Wszystko jednak wskazuje na to, że prócz chęci udziału w zjeździe kombatantów, gen. Góreckiemu przyswiewały inne cele. Dlatego też odbył on oficjalne rozmowy z przedstawicielami władz gdańskich i dlatego odbędzie kilka konferencji w Berlinie.

**BALON STRATOSFERYCZNY wystartuje z Doliny Ojcowskiej.**

Warszawa. — Jako miejsce startu do lotu w stratosferze, jaki organizują polscy uczeni i aeronauci, obrano została dolina Ojowa.

**WIELKA WIŚ-HALLEROWO ZWAĆ SIĘ BĘDZIE WŁADYSŁAWOWEM.**

Puck. — Nazwa budującego się portu rybackiego nad otwartym Bałty-

kiem Wielka Wiś wraz z kąpieliskiem Hallerowo w najbliższej już przyszłości zmieniona zostanie na Władysławowo. Sprawa nowej nazwy dla portu rybackiego i przyszłego miasta była dyskutowana na konferencji w Gdyni, w której udział wzięli P. Prezydent R. P.

Pod Wielką Wsią za czasów króla Władysława IV-go zbudowane były bastiony obronne polskie. Wielka Wiś i Hallerowo tworzyć będą dzielnice tej nazwy w nowym mieście. — Trzecia tradycyjna nazwa — Między morze, odnosząca się do terenów pod Wielką Wsią, gdzie zaczyna się nasada Helu, zostanie zachowana, jako nazwa trzeciej dzielnicy przyszłego Władysławowa.

**PRZEBUDOWA RADIOSTACJI.**

Kraków. — Przystąpiono do przebudowy radiostacji krakowskiej na Zwierzynku. Otrzyma ona aparaturę o mocy zwiększonej do 10 kilowatów. Przebudowa będzie ukończona przed 1 listopada r.b.

**Echa tajemniczej zbrodni w Tarnowie**

Tarnów. — Potworna zbrodnia, popełniona w nocy na niedzielę na wieży ratusza, nie przestaje być tematem rozmów. W poniedziałek w południe mimo usilnych zabiegów lekarskich, zmarł nie odzyskawszy przytomności, strażnik Piotr Gwóźdź, który otrzymał 3 ciosy w głowę. Osierocił on żonę i troje dzieci.

Druga ofiara ohydnej zbrodni, strażnik Barnas, który otrzymał 48 ciosów w głowę, dogorywa w szpitalu. Dochodzenia policyjne idą m. in. w kierunku ustalenia, czy ma się tu do czynienia z zemstą osobistą na tle zawodniczych porachunków, czy też sprawa był narządkiem czystej zemsty.

Co się tyczy drugiej ofiary s. p. Gwóźdź, to nie ulega wątpliwości, że był on mimowolną ofiarą mordercy, który nie chciał mieć świadka zbrodni, zamordował go i przypuszczalnie obrabował. Dotychczas nie zdołano ustalić, co s. p. Gwóźdź zrobił z pobraną pensją.

**Na tropie sprawców zbrodni.**

Śledztwo w sprawie ponurej zbrodni dokonanej w Tarnowie na wieży ratuszowej dysponuje już szeregiem ważnych poszlak, które ustalają zarówno zbrodniarza, jak i ewentualne motywy zbrodni.

Przede wszystkim ustalono, że Piotr Gwóźdź miał przy sobie tylko kilka złotych, albowiem całą pensję, jaką otrzymał, oddał żonie. Natomiast Tomasz Barnas posiadał przy sobie pieniądze. Policja obecnie usiłuje stwierdzić, czy Barnas wydał pieniądze, albo też może schował je przed pójściem na służbę w jakiejś skrytce.

Władze policyjne aresztowały podejrzanego osobnika, którym jest 36-letni

Ludwik Wzorek, znany awanturnik i nożownik tarnowski, odznaczający się niezwyczajną siłą. Wzorek był postrachem Tarnowa, wszczynając przy lada okazji krwawe bójkę i prowokując zażargi, jakże się kończyły ciężkim pobiciem przez niego napażniętych czy zaczepionych ofiar. U aresztowanego znaleziono liczne ślady krwi na marynarce, koszuli i spodniach. Wzorek tłumaczył się, że krew ta pochodzi z rany, jaką ma na ręce. Okazuje się jednak, że rana jest stara i nie krwawiała. Kiedy wykazano aresztowanemu niekonsekwencję jego twierdzenia, oświadczył, że został pokrzywany w bóje, a potem mówił o zbitych butelce z wodką i zranieniu palców. Wszystkie te twierdzenia okazały się nieprawdziwe.

Ustalono, że Wzorek około godz. 20-jej bawił w rynku i kręcił się koło ratusza. Nie może on podać w tej chwili, co robił od godz. 20-jej w sobotę do momentu aresztowania.

Zbrodnia prawdopodobnie nastąpiła tuż przed godziną 23-cią, albowiem są świadkowie zeznający, że tuż przed godziną 23-cią jeszcze strażak na wieży dawał sygnały gwizdkiem. Prawdopodobnie po zejściu do pokoju strażniczego, Barnas, który pełnił służbę, natknął się tam na zbrodniarza i został przez niego ciężko poranny i obrabowany. W chwili, gdy zbrodniarz schodził z wieży, zetknął się z Piotrem Gwóździem, idącym na zmianę Barnasia w służbie.

Podejrzany o dokonanie zbrodni nożownik Wzorek Ludwik jest trzymany w więzieniu śledczym. Do tej pory przeczy on, jakoby miał cokolwiek wspólnego z morderczym zamachem.

**ZYDZI SKAZANI ZA KOMUNIZM.**

Równe. — Przed trybunałem rówieńskim sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Dubnie, odbył się proces przodek 6-ciu mieszkańcom miasta i powiatu, oskarżonym o przynależność do komunistycznej partii zachodniej Ukrainy i o wywrotową działalność, prowadzoną na terenie pow. dubieńskiego. Wymienie ni antypaństwowej organizowali „jacejki” komunistyczne m. in. na terenie miasteczka Boremla i Demidówki, oraz kolportowali bibułę wywrotową. W wyniku rozprawy sąd skazał sekretarza „rejkomu” w Boremlu Joska Gorenstajna na 4 lata więzienia, Fajwisza Kulisza, Symcha Erlicha i Fajwisza Gelera oraz Semena Kuryna po 2 lata więzienia. Jedna oskarżona kobieta została uwolniona. Z nazwisk tych można wywnioskować, że na 5-ciu skazanych, aż 4-ch jest żydów!

**15 żydów z Łodzi i Radomia zatrzymano w drodze do czerwonej Hiszpanii.**

Katowice. — Władze niemieckie odstawały do przejścia granicznego 8-miu żydów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, usiłując przez Niemcy i Francję dostać się do Hiszpanii, gdzie mieli zaangażować się do wojsk czerwonych. Nazwiska przytrzymanych żydów brzmią: Chałm Działoszynski, Berec Markowicz, Kalina Brukiewicz, Jechuda Fidler, Symcha Jankiewicz, Szlama Rosenblum, Pinksus Łat i Delberia Rejgrodzki, wszyscy z Łodzi.

Z Knurowa żydów odtransportowano do Rybnika, gdzie po krótkim przesłuchaniu osadzono ich w więzieniu sądu okręgowego, gdzie w celi poczekają na rozprawę sądową.

Katowice. — Patrol straży granicznej ujął 7-miu mieszkańców Radomia, a mianowicie: Judkę Plotkiewicza, Zeliga Tenenbauma, Joska Lewkowicza, Jakóba Fertera, Moszka Birenbauma, Fajgę Epsztajn i Ewę Birenbaum, którzy chcieli przedostać się przez zieloną granicę do Niemiec, a stamtąd do Hiszpanii, aby walczyć przeciwko powstańcom.

Zatrzymanych, którzy posiadali przy sobie większe sumy pieniężne, osadzono w areszcie.

**SKAZANIE KOMUNISTÓW W KATOWICACH.**

Katowice. — Przed sądem okręgowym w Katowicach stanęli członkowie egzekutywy komisji okręgowej komunistycznego związku młodzieży na Górnym Śląsku: Jerzy Niestroń, Jan Naś, Stefan Strużyk Emanuel Naś i Leopold Smuga. Wszyscy w wieku od 22 do 26 lat. Oskarżeni weszli do P. P. S. i tam prowadzili swoją pracę wywrotową. Sąd skazał młodych komunistów na czas od 6-ciu miesięcy do 2 i pół lat więzienia. Dwoch ze skazanych: Niestroń i Smuga byli już poprzednio karani za komunizm.

**Nieproszeni goście**

**Zydy ze Śląska Opolskiego uciekają do Polski.**

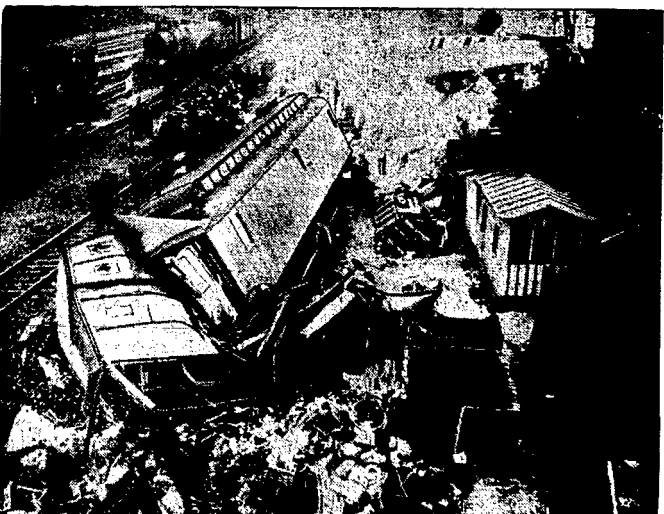
Katowice. — Jak wiadomo, w ostatnich czasach wzmożła się na terenie Śląska Opolskiego agitacja przeciw żydom. W Bytomiu, Gliwicach, Zabrze i Wrocławiu doszło w ub. sobotę do nowych zajęć antyżydowskich. Wszystkie sklepy żydowskie były zablokowane przez bojówki hitlerowskie, wobec czego sklepy te świeciły pustkami. Na tym tle doszło do drobnych starć między żydami i blokującymi. Żydzi przez całą sobotę nie wychodzili z domów, obawiając się pobicia, a niektórzy z nich sami zamykali swe sklepy w obawie, by nie zostały zdemolowane.

Wśród żydów na Śląsku Opolskim panuje konsternacja i zdenerwowanie. — W ciągu niedzieli kilkunastu żydów opuściło Śląsk Opolski i przybyło na polski Górny Śląsk. W ciągu poniedziałku znów kilku żydów z Niemiec przybyło na Śląsk. Należy poważnie liczyć się z masowym najazdem żydów na Górny Śląsk.

**Ataki na p. Poniatowskiego**

**Koło Rolników Sejmu i Senatu i „Ozon”.**

Warszawa. — Dnia 29.7. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Rolników Sejmu i Senatu R.P., na którym rozpatrywano interpelację posła Czapskiego do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie ograniczenia uprawnień zawodowych wojskowych w nabywaniu działek rolni-



Po strasnej katastrofie kolejowej we Francji. Zdjęcie nasze przedstawia obraz straszliwej katastrofy pociągu pospiesznego Paryż — Saint Etienne, która wydarzyła się przed dwoma dniami, przez Saint Etienne i Villeneuve Saint Georges. W katastrofie tej poniosło śmierć przeszło 20 pasażerów, oraz kilkudziesięciu zostało ciężko rannych.

czyh i ogrodniczo-warzywnych. Za rząd stwierdza wysoką szkodliwość wspomnianego w interpelacji pisma o-kólnika Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 17 marca 1937 roku i uznał całkowitą słuszność złożenia powyższej interpelacji.

Warszawa. — Posel Michał Łazarzski, przewodniczący okręgu białostockiego OZN., wystosował do szefa O. Z.N.-u p.lg. Koca list, w którym rezygnuje ze swego stanowiska na znak protestu przeciwko rozwiązaniu przez ministra Poniatowskiego rady Izby Rolniczej w Białymstoku. W liście swym poseł Łazarzski stwierdza m. in., iż członkowie rady są wszyscy członkami OZN., a niektórzy z nich piastują nawet tymczasowe stanowiska organów zacyjnych. P.lk. Koc dymisji posła Łazarzskiego nie przyjął. Jest to, jak widać jeszcze jedno z ogniw walki koła rolników, w którym przewodzą konserwatyści z obecnym ministrem rolnictwa. Chcą oni wciągnąć do tej akcji także OZN.

## Od wczoraj narady

**Arbitraż w zatargu w łódzkim przemysle włókienniczym.**

Warszawa. — W sali konferencyjnej Ministerstwa Opieki Społecznej rozpoczęły się wczoraj obrady komisji rozjemczej, powołanej dla wydania orzeczenia arbitrażowego w łódzkim zatargu, wynikłym na tle zadań podwykzowych robotników przemysłu włókienniczego. Przewodniczącym komisji jest główny inspektor pracy inż. Klott, a w jej skład wchodzi: inż. Dembowski, naczelnik wydziału wytwórczości przemysłowej w Min. Przemysłu i Handlu oraz sędzia Zaleski z Ministerstwa Sprawiedliwości. Z ramienia związków robotniczych i związków przemysłowców do komisji wchodzi 12-tu ławników.

Pierwszy dzień prac komisji rozjemczej poświęcony był wysłuchaniu ekspozycji ławników, którzy obszernie i bardzo szczegółowo omówili żądania robotników i argumenty przemysłowców, motywujące odmowne ich stanowisko.

Komisja zastanawiać się będzie dziś nad przedłożonym jej materiałem.

Wydania orzeczenia oczekiwać można jeszcze dzisiaj w godzinach wieczornych lub jutro.

## Krwawa tragedia pod Krakowem

Kraków. — Wczoraj wydarzyło się krwawe zniszczenie we wsi Liszki pod Krakowem.

We wczesnych godzinach rannych przyszło do awantury między jakimś Sroka a restauratorem miejscowym, Bronisławem Madrym. Sroka rzucił się na Madrego z kosa i rozpruł mu brzuch.

Madry zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia.

Tego samego dnia nad ranem znaleziono na torze kolejowym w pobliżu przystanku Prokocim pod Krakowem straszliwie zmasakrowane zwłoki kobiety. Przejżdżający pociąg przyciągnął zwołyki na trzy części oddzielając od tułowia głowę i nogi.

## Napad bandycki

**w biały dzień w Łodzi.**

Łódź. — Wczoraj o godz. 10.30 rano na ruchliwej ul. Pomorskiej dokonano groźnego napadu.

Na przejeżdżającą bryczka wraz z synem Łaję Borensteinową, właścicielką hurtowego sklepu kolonialnego, napadło dwóch bandytów i pod groźbą rewolwery zrabowali około 600 zł. Bandyci rzucili się następnie do ucieczki.

Na wszczęty alarm przygodnie przechodnie zorganizowali pociąg. Bandyci zaczęli się ostrzeliwać. Do pociągu przyłączyli się dwóch policjantów, którzy odpowiedzieli strzałami na strzały bandytów.

Jeden z uciekających bandytów skreślił w zaułek, z którego nie było ucieczki. Na widok policjantów strzelił sobie w skroń. Przewieziono do szpitala św. Józefa na ulicy DREWNOWSkiej, zmarł. — Znaleziono przy nim dwa rewolwery w

wystrzelonymi ośmiu nabojami. Nazwiska jego nie zdołano dotychczas ustalić. Drugi bandyta zdołał zbiec.

## SAMOBÓJSTWO

**POSTERUNKOWEGO.**

Łódź. — W koszarach rezerwy pieszej policji państwowej przy ul. Dobrezyczków pozabawił się życia wystrzałem z rewolwera 25-letni posterunkowy Lucjan Waszyński. Dochodzenie stwierdziło, iż zachodzi tu fakt samobójstwa pod wpływem zmartwień rodzinnych.

## Strzały w domu modlitwy

**w Starej Miłostnie.**

Warszawa. — W domu modlitwy w Starej Miłostnie między kilku talmudystami wynikła na tle handlowym awantura. W pewnej chwili jeden z nich, a mianowicie Gerszon Finkelsztajn uderzył przeciwnika Motla Milewskiego, w twarz. W odpowiedzi Milewski dobył rewolwera i oddał w kierunku Finkelsztajna kilka strzałów, które jednak chybiły.

Huk strzałów wywołał w domu modlitwy nieopisany popłoch. Rzucono się do okien i drzwi. Na miejsce zajęcia przybył policjant, który Milewskiego aresztował. Jak stwierdzono, nie posiadał on zezwolenia na broń. Urządzenie wewnętrzne domu modlitwy w czasie paniki uległo zniszczeniu.

## Napad na konduktora w pociągu

**Pobity przez 7 opryszków.**

Warszawa. — W pociągu, odchodzącym o godz. 15-ej z dworca głównego do Żyrardowa, 7-miu pasażerów, jadących bez biletów, stawili opór konduktorowi. Chcąc oddać tych osobników w ręce władz, konduktor zamknął drzwi wagonu na klucz i udał się do sąsiedniego wagonu, celem kontynuowania swych czynności. W drodze zamknięci pasażerowie wyszli oknami na stopnie wagonu i udali się w ślad za konduktorem, którego dopadli w następnym wagonie i dotkliwie pobili.

Gdy pociąg zatrzymał się na stacji Międzybórzowej, napastnicy wyciągneli rannego konduktora z wagonu i pobili go znowu do utraty przytomności, po czym zbiegli do lasu.

Straż kolejowa zarządziła pogoń i 2-ch sprawców udało się schwycić. Byli to mieszkający Żyrardowa: Marian Ulchora i Jan Nierzeplka. Obu osadzono w areszcie. Należy zaznaczyć, że w czasie dwukrotnego napadu na konduktora, nikt z pasażerów nie popieszył mu z pomocą, a nawet nie wszczynął alarmu.

Częstochowa  
4  
SIERNIA  
Środa

— **Pielgrzymka pieszka z Warszawy do Częstochowy.** Doroczna pielgrzymka pieszka z Warszawy do Częstochowy na Jasną Górę wyrusza dnia 6 sierpnia o godz. 8 rano po wotywie i błogosławieństwie w kościele św. Ducha (po Paulińskim).  
Pielgrzymka ta wyruszy już po raz 226-ty.

— **Bezrobocie w Polsce maleje.** W Polsce obserwuje się od pewnego czasu stały spadek bezrobocia. Według danych Funduszu Pracy Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w dniu 15 lipca b. r. 290.578 osób, podczas gdy w dniu 30 czerwca b.r. ilość zarejestrowanych na terenie Polski bezrobotnych wyrażała się liczbą 294.334 osób.

Również w porównaniu z tym samym okresem roku b. daje się zauważyć zmniejszenie się stanu bezrobocia w kraju.

— **Jaka pogode będziemy mieli w sierpniu?** Pierwsza dekada (od 1 do 10 sierpnia): Aura niestała ze skłonnościami do nagłych zmian. Chmurniej z deszczem pochodzenia burzowego, z ulewami lub gradem zwłaszcza około 1. od 3 do 6 i około 9. Nad morzem burzliwie. Lokalne mgły. Na terenach wysokogórskich — przejściu wiatru halnego — grozi nie

## Podwójne samobójstwo

**na moło sopockim.**

Gdynia. — Z moła sopockiego, obok baru kontrolny celnej, wskoczyła w noc do morza pewna kobieta i jej 18-letni syn. Dozorca ogrodu kuracyjnego i urzędnicy celni natychmiast podjęli akcję ratunkową, usiłując wydobyć parę desperatów.

Po dłuższej akcji ratunkowej wydobyto zwłoki kobiety, ciała młodzieńca nie udało się odzyskać. Przy samobójczynie, która razem z synem wypila butelkę alkoholu dla dodania sobie odwagi, nie znaleziono żadnych dokumentów, tak, że ciała nie udało się zidentyfikować.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa samobójcy przeegrali w kasynie sopockim znaczną ilość pieniędzy i lekkomyślny ten krok pchnął oboje na drogę samobójstwa.

## Las w płomieniach

**Splonęło około 900 m. kw. lasu.**

Katowice. — W niedziele w godzinach przedpołudniowych wybuchł groźny pożar w lesie pod Muchowcem, pod Katowicami. Z powodu panującej suchoty pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. W krótkim czasie stało w płomieniach przeszło 900 metrów kwadratowych lasu. Pastwą płomieni padły w przeważającej części młode drzewka. Na miejsce pożaru wezwano katowicką straż pożarną, która z miejsca przystąpiła do lokalizowania ognia. W końcu po trzech godzinach pożar ugasało po zasypaniu ziemią płomieni. Strażacy musieli przez cały czas pracować w maskach, dlatego też akcja ratunkowa była znacznie utrudniona.

W czasie akcji ratunkowej jeden ze strażaków uległ wypadkowi. Lekarze orzekli, że rany są lekkie, tak, że życiu strażaka nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Przyczyną wybuchu pożaru, oraz wysokości strat dotychczas nie ustalono.

Zawiadamiam Swych Szanownych Odbiorców, że otrzymaliśmy świeże transporty:

**Kawy brazylijskiej**

w cenie od zł. 6 za kg.

**Herbaty ekonomicznej**

w cenie od zł. 16 za kg.

**Kakao holenderskiego**

w cenie od zł. 5 za kg.

które będą sprzedawane aż do wyczerpania.

Hurtowym odbiorcom ustępstwo.

**LEON PIOTROWSKI**

„MOKKA KAWA“

Częstochowa, II Aleja 24 tel. 2001.

# KRONIKA

Deiż — Dominika  
Jutro — M. B. Śnieżnej  
Wschód słońca o godz. 4.13  
Zachód — 19.26

Kalendarzyk historyczny:  
Rzeź Gdańska przez Fryzjaków 1310 r.

— **Pielgrzymka pieszka z Warszawy do Częstochowy.** Doroczna pielgrzymka pieszka z Warszawy do Częstochowy na Jasną Górę wyrusza dnia 6 sierpnia o godz. 8 rano po wotywie i błogosławieństwie w kościele św. Ducha (po Paulińskim).

— **Bezrobocie w Polsce maleje.** W Polsce obserwuje się od pewnego czasu stały spadek bezrobocia. Według danych Funduszu Pracy Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w dniu 15 lipca b. r. 290.578 osób, podczas gdy w dniu 30 czerwca b.r. ilość zarejestrowanych na terenie Polski bezrobotnych wyrażała się liczbą 294.334 osób.

Również w porównaniu z tym samym okresem roku b. daje się zauważyć zmniejszenie się stanu bezrobocia w kraju.

— **Jaka pogode będziemy mieli w sierpniu?** Pierwsza dekada (od 1 do 10 sierpnia): Aura niestała ze skłonnościami do nagłych zmian. Chmurniej z deszczem pochodzenia burzowego, z ulewami lub gradem zwłaszcza około 1. od 3 do 6 i około 9. Nad morzem burzliwie. Lokalne mgły. Na terenach wysokogórskich — przejściu wiatru halnego — grozi nie

pogoda. Wahania temperatury. Po ustąpieniu ciepła panuje jednakże ogólnie tendencja raczej niżkowa.

Druga dekada (od 11 do 20 sierpnia): Zmienne i naogół ciepło przy zachmurzeniu malejącym, z piekniemi i słonecznymi dniami. Chmurniej lub mglisto z opadem około 13, 16, 18 i 20. W drugiej połowie niż z zachodu przynosi ogólnie gorzszy stan pogody. Lepsza pogoda panuje na południu Polski.

Trzecia dekada od 21 do 31 sierpnia): Przeważnie pochurno z rozpożegieniami, wietrzno i ciepło. Lokalne deszcze pochodzenia burzowego, sprwadżające ochłodzenie, spadną głównie w pierwszych i ostatnich dniach dekady. Mglisto w połowie okresu. Podzwrotnikowe ciepło tylko częściowo ogarnia obszary naszego kraju.

## Pozszerzenie sieci elektrycznej

Elektrownia częstochowska rozszerza swą działalność i zaopatrywać będzie w prąd waie i osady, położone wzdłuż linii kolejowej Radomsko — Piotrków.

W ten sposób pozabawione dotychczas dogodnego oświetlenia letniska będą mogły w całej pełni korzystać z wszelkich udogodnień, jakie nastęrcza posiadanie prądu elektrycznego (światło, aparaty grzejne dla gospodarstwa domowego i radio).

— **Nowe czapki zimowe dla policji.** Główna komenda wprowadza dalsze zmiany w umundurowaniu oficerów i funkcjonariuszów policji. Począwszy od

Kino „EDEN“ I-sza Aleja 12.  
Ostatnie 2 dni!  
**Przerwana Pieśń**  
W rolach głównych:  
słynny **AL. JOLSON**  
i 6-letnia **SYBIL JASON**.  
Początek seansów: o godz. 6. 8 i 10 wiecz.

roku bież., zastosowane będą dla policjantów specjalne czapki na okres zimowy. Będą to t. zw. czapki narciarskie koloru granatowego, opatrzone na przedzie godłem państwowym i dystynkcjami służbowymi. Po wprowadzeniu czapek zimowych zakazane będzie noszenie przez policjantów kominiarek i kolnierzy zimowych.

## Przez 6 tygodni

**nie zobaczy wieś komornika.**

Wobec niestychy informacji, jakie na temat wstrzymania egzekucji w rolnictwie ukazały się w prasie, Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że w dniu 24 lipca b. r. wydało zarządzenie, mocą którego przedłużono o dwa tygodnie przewidziany w obowiązujących przepisach egzekucyjnych 4-tygodniowy okres zmiany, podczas którego dokonywanie licytacji przedmiotów, zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców gospodarstw rolnych, na pokrycie tak zaległości skarbowych, jak i wszystkich innych wierzytelności, jest niedopuszczalne. Zarządzenie to odnosi się do wszystkich rolników.

## Hałasować nie wolno

**nie tylko na ulicy, ale i w domu.**

Przejdźmy się po niektórych ulicach naszego miasta, szczególnie bocznych. Zatrzymajmy na podwórku, do sieni, domów. Cóż tam ujrzymy?

Właściwie nie potrzebujemy wcale patrzeć, bo już z daleka dolatuje nas dziwna wrzawa. Nie brak w niej bodaj ani jednego odgłosu z bogatego repertuaru przyrody. Gwizdy, piski, ryki, beki, niesamowity chichot, tupania. Słychać łomot i hałas, przerażliwe krzyki, jakby żywcem obdzieranych ze skóry.

Cóż tam się stało? — myśliśmy, nie żarty przestraszeni. — Czyżybójka i awantura nadzwyczajna?

Ach nie, — odpowiedziałby nam świadomy rzeczy „tubylec“ — To tylko bawią się mamusine pociechy...

Takich ulic i takich domów jest bardzo wiele w naszym mieście. Czasem zabawy takie odbywają się ciszej, czasem dochodzą do szczytu rozpasania, ale zawsze pozostawiają wiele do życzenia. Nie dziwnym jest ostatecznie żywym dzieciom. Ale gdzie są ich rodzice? Czy nie mają oczu i uszu, i nie widzą i nie słyszą tego, co się wokół nich dzieje? Czy nie wiedzą o tym, że takie zakłócanie spokoju jest karalne?

Wobec coraz częściej się powtarzających skarg na sceny w rodzaju wyżej oddmalowanej, policja dostała polecenie energicznego przeciwdziałania podobnym wypadkom naruszającym spokój publicznego. Hałasować nie wolno nie tylko na ulicy, ale i w domu, zwłaszcza po podwórczach, sieniach i klatkach schodowych. I rodzice dzieci „bawiących się“ tak, jak to opisyaliśmy wyżej, będą pociągani do odpowiedzialności. Nie jesteśmy przeciw narodem dzikusów i musimy się bawić w mniej dokuczliwy dla uszu drugiego sposób.

## Klinkier na ul. Katedralnej

**Rozpoczęcie robót przyłączeniowych, kanalizacyjnych.**

Dziś rano rozpoczęte zostały prace wstępne na ul. Katedralnej, od ul. Pilsudskiego, celem zaobezpieczenia rur dodatkowych kanalizacyjnych i przyłączenia tych że do kanału burzowego.

Po przeprowadzeniu połączeń nastąpi wykonanie prac ziemnych, związanych z ułożeniem klinkieru.

Nawierzchnia klinkierowa będzie ciągnąć się tymczasowo do asfaltu przy zbiegu ulic Katedralnej i Ogrodowej.

Prace zakładania klinkieru rozpoczną się już w następnym tygodniu, a doskonała jędzina przyczyni się do reprezentacyjnego wyglądu coraz ruchliwszej tej ulicy.

— **Niebezpieczny zakręt.** Zwiększony ruch na skrzyżowaniu ulic Strzaackiej i Narutowicza oraz nagły zakręt w stronę ul. Nowy Rynek — stwarzają dla kierowców niebezpieczeństwo wzajemnego najeżdżania się.

Na skrzyżowaniu tych ulic wskazaniem byłoby ustawienie specjalnego posterunku

# „Atlantyc” Dział podwójny program Czwórek, który rozbił bank w Monte Carlo i Nasze Słoneczko.

policyjnego, celem swobodnego regulowania przejazdów. Często bowiem się zdarza, że wyjeżdżający samochodem kierowca z ul. Strażackiej, hamuje w ostatniej chwili, mimo sygnałów hamować, aby nie zderzyć się z samochodem przejeżdżającym szybko w stronę Ostatniego Grosza. Również ruch pieszy zyskałby przy tej okazji dużo na bezpieczeństwie.

**Nocne dyżury aptek:**  
W nocy z dnia 3-go na 4-go bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

## Przed procesem apelacyjnym Joska Pędra

W związku z wniesieniem skargi apelacyjnej w procesie Joska Pędra, skazanego w Częstochowie na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo tragarza ś. p. Barana, obrona zgłosiła wniosek o sprawdzenie oskarżonego na rozprawie apelacyjnej.

Pędra po wyroku przewieziono do więzienia w Piotrkowie Trybunalskim, a obecnie starania zmierzają do jego przewiezienia na czas procesu w stołecznym sądzie apelacyjnym, do jednego z domów karnych w Warszawie.

## Z Sądu Okręgowego Proces Józefa Sirk

Na jutro, t. j. na środę, został wyznaczony termin procesu w Sądzie Okręgowym przeciwko Józefowi Sirkowi, ukaranemu przed niedawnym czasem na 3 lata więzienia.

Sirek oskarżony jest o dokonanie zamachu rewolwerowego, przez co spowodował śmierć Koźwina. Mord dokonany przez Sirkę przypomina korsykańskie metody wymierzania sobie sprawiedliwości.

## Zuchwałę włamanie Okradzenie klubu „Turyści”

Niezwykłego włamania dokonali złodzieje w tych dniach do lokalu klubu sportowego „Turyści”, mieszczącego się przy ul. Rynek Narutowicza nr. 31.

Lupem złodziei padły używane na mecze kolorowe koszulki, obuwie, rękawiczki bokierskie i t. p. rzeczy. Złodzieje dostali się niepostrzeżenie do lokalu w nocy. Bardzo dziwna wydaje się kradzież podobnego rodzaju, tym bardziej, że złodziejom trudno będzie sprzedać skradzione rzeczy, zresztą znane sportowcom. Nie sportowcom nie będzie reflektował na kupno. Przypuszczalnie może zachodzić tu dokuczliwy żart dla klubu, który zmuszony był dla graczy na niedzielny mecz w Piotrkowie wypożyczyć kostiumy.

## Częstochowscy złodzieje na gościnnych występach w Dąbrowie

Onegdaj w nocy z pociągu towarowego pomiędzy Dąbrową Górniczą a Gołonogiem, złodzieje kolejowej, mianowicie: Rosiak Józef i Benz Władysław, obaj z Częstochowy, zaczęli zrzucać z wagonu towarowego żelazo.

Złodziei zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych w Dąbrowie Górniczej.

Wypada nadmienić, że na odcinku Dąbrowa — Gołonóg coraz częściej zdarzają się wypadki kradzieży żelaza przez złodziei kolejowych.

## Zgon ofiary bestińskiego pobicia na zabawie.

Jak już wczoraj donieśliśmy, we wsi Przystajni obok Truskolas miało miejsce tragiczna w skutkach zabawa wiejska. W pewnym momencie doszło pod wpływem alkoholu do ogólnej bójki, w trakcie której kilka osób zostało dotkniętych pobitych.

Jedną z osób, a mianowicie Stanisław Sendal z Przystajni, został tak ciężko pobity, że w drodze do szpitala Najśw. Maryi Panny zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Talemityczne zaginięcie młodej dziewczyny. We wsi Marzęcie zaginęła 26-letnia Stanisława Mielczarek, która wyszła do kościoła i więcej już nie powróciła. Zachodzi podejrzenie, że Mielczarekówna została podstępnie uprowadzona

przez nieznaną bliżej sprawców. Policja czyni w tej sprawie poszukiwania.

**Zameldował o pobiciu.** Wiktor Wolnicki, zam. przy ul. Jagiellońskiej nr. 35, zameldował w policji o pobiciu go przez Jana Chruściela zam. przy ul. Piastowskiej.

## Listy do Redakcji Echa tragicznej zabawy.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zajście na zabawie w Przystajni, tak tragicznie zakończone, nasunęło mi parę uwag, o zamieszczenie których prosilibym uprzejmie Szanownego Pana Redaktora.

Dużo się w swoim czasie pisało o wyodrębnieniu i zdziwieniu młodzieży wiejskiej, o bójkach na zabawach, spowodowanych przez alkohol. Apelowano do duchowieństwa o zwrócenie uwagi na propagandę trzeźwości wśród ludności wiejskiej, na zwalczanie alkoholizmu. Niestety — nawet wyteżona praca tych czynników nie wyda dobrych rezultatów, o ile pozabawiona będzie pomocy wszystkich tych, którzyby w tej sprawie coś zdziałać mogli. A najwięcej zdziałać może dobry przykład. Przykładem trzeźwości, zwłaszcza w miejscach publicznych, świecić ma nie tylko duchowieństwo, nie tylko nauczycielstwo, ale i szeregowcy Straży Granicznej, ale i funkcjonariusze Policji Państwowej. A na wspomnianie zabawie tak nie było. Wódka spowodowała zajście, wódka popchnęła do zabójstwa.

Dziwnym wydaje się także fakt, iż na tak dużej zabawie nie można jakoś było dostrzec policjanta na służbie. Na tak dużym zgromadzeniu publicznym winien jednak — pomimo małego składu osobowego miejscowego posterunku — znajdować się stróż porządku publicznego.

Sharmonizowana działalność wszystkich wymienionych wyżej czynników — wydać winna dobre rezultaty i zapobiec na przyszłość tak tragicznym zajściom. Bo już nie tylko kieszki i zdrowie jest nadwyrężone przez alkohol, ale i zagrożony jest największy skarb, jaki człowiek dostał od Boga: życie.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: czy nie wskazać byłoby na tego rodzaju zabawach ograniczyć sprzedaż napojów alkoholowych?

Dziękuję Szan. Panu Redaktorowi za umieszczenie mojego listu, pozostając z poważaniem

Mieszkaniec Przystajni.

## Kronika sportowa Stan gier o wejście do Ligi

1-sza grupa:			
1. Polonia, Warszawa	5	6:4	9:7
2. Union-Tourin, Łódź	5	6:4	13:10
3. Gryf, Toruń	5	6:4	12:12
4. H. C. P., Poznań	5	2:8	6:11

2-ga grupa:			
1. Brygada, Częstochowa	3	5:1	8:4
2. Naprzód, Lipiny	3	3:3	6:6
3. Pogórze, Kraków	4	2:6	3:13

3-cia grupa:			
1. Resovia, Rzeszów	5	7:3	19:8
2. Unia, Lublin	5	7:3	1:11
3. Strzelec, Janowa Dol.	5	4:6	6:9
4. Reverta, Stanisławów	5	2:8	6:14

4-ta grupa:			
1. W.K. Śmigły, Wilno	3	6:0	13:2
2. W.K.S., Grodno	3	3:3	7:8
3. Ruch, Brześć	4	1:7	4:12

**RUCH — AKS. 0:0.**

W Wielkich Hajdukach na wykończonym ostatnio stadionie Ruchu rozegrano to stał jedyny mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a kandydatem na mistrza A. K. S. z Chorzowa, zakończony wynikiem 0:0. Mecz ten wywołał niebawym zainteresowanie, gromadząc około 90 tysięcy widzów.

Początkowo przewagę miał Ruch, ale w drugiej części do głosu doszedł AKS. Obie drużyny nie potrafiły jednak wykorzystać licznych sytuacji podbramkowych.

Tabela ligowa po tym meczu przedstawia się następująco:

1) Cracovia 13 gier, 19 pkt..	st. br. 34:9
2) AKS 12 gier, 19 pkt..	st. br. 25:14
3) Wisła 10 gier, 14 pkt..	st. br. 25:9
4) Ruch 11 gier, 14 pkt..	st. br. 20:12
5) Warta 10 gier, 13 pkt..	st. br. 19:10
6) Warszawianka 11 gier, 12 p.	st. br. 21:20
7) Garbarnia 11 gier, 9 pkt.	st. br. 18:24
9) Pogon 10 gier, 8 pkt.	st. br. 9:15
10) Dąb 0 pkt.	

Warta — Vienna 4:4.

W Poznaniu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy ligowym zespołem Warty a słynną wiedeńską drużyną zawodową. Vienna. Mecz zakończył się na remis 4:4. Do przerwy prowadziła Vienna 2:0.

## Na srebrnym ekranie Kino „Stylowy”

wyświetla nader interesujący film amerykański p. t. „Zona dwóch mężów”. Historia jest niezwykle skomplikowana: ot piękna ex-tancerka wyszła za mąż za bogatego przemysłowca, szantażuje ją jednak poprzedni mąż, obwieś z pod ciemnej gwiazdy, a gdy piękna pani wyjeżdża na Kubę, obecny pan małżonek, podejrzewając coś nieczyściwego, wysyła za nią prywatnego detektywa, młodego i przystojnego chłopca; dramat miłosny z „happy endem” kończy film. Nie więc w treści specjalnie wymyślona jest tak subtelnie i kulturalnie, że dzięki temu film jest niezwykle zajmujący. Znac w tym wprawna ręka świetnego reżysera Michała Kertesa. Podróż na luksusowym statku, jak i piękne

zdjęcia plenerowe są z odobą filmu. Jeszcze bodaj większą odobą jest Kay Francis, nie tylko piękna kobieta, ale i artystka wysokiej klasy, osiągnąca dyskretnymi środkami duży efekt artystyczny. Partneruje jej b. dobrze i również powściągliwie Georg Brent. Jest i para, wnosząca sporą dozę humoru. — Nad program ciekawe zdjęcia wesela w Poznanskim, tygodnik i popis orkiestry na czele.

(—j.)

**Kino „Luna”** Począt. o.g. 5.30. **M.M.**  
Największy trąbki doby obecnej JEAN HERSHOLT daje mistrzowski koncert gry w filmie  
**Zapomniana symfonia**  
Film. o jakim mówią miliony!  
NAD PROGRAM: Przepyszna komedia p. t. **TANGO ZAPOMNIANYCH** w rol. główn. Madge Evans, Robert Montgomery

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

**BOMBARDOWANIE MADRYTU.** Madryt, 3.8. — Artyleria powstańcza ostrzeliwała Madryt. Większość pocisków eksplodowała w śródmieściu.

**Zamach w Barcelonie NA PRZEWODNICZĄCEGO SĄDU APELACYJNEGO.** Barcelona, 3.8. — Niewykryta grupa za machowców zaszpała strzałami z samochodu przewodniczącego sądu apelacyjnego Andre w chwili gdy wychodził z gmachu sądu.

Mimo że zamachowcy dali kilkadziesiąt strzałów, Andre, jak i towarzyszący mu agencji policjanci wyszli bez szwanku, natomiast rannych zostało kilkanaście osób z pośród przechodniów.

ła wiadomość, że były szef urzędu sanitarnego rządu baskijskiego, Modesto Suarez, został aresztowany w chwili, kiedy wstępował na pokład okrętu mającego go zawieźć do Francji. Suarez został bezwzględnie postawiony przed sądem wojennym i rozstrzelany.

**SPOKÓJ NA FRONCIE POD BRUNETE.** Avila 3.8. — Korespondent agencji Havasa donosi, że od chwili zakończenia bitwy koło Brunete, na froncie tym panuje całkowity spokój.

**NAPAD BANDYTÓW.** Lwów 3.8. — W nocy 4 bandytów napadło na dwór w Piątkowej pow. dobromilskiego i zrabowało pieniądze i kosztowności. Następnie napadli oni na sąsiedni dwór dzierzawcy i zrabowali tam 60 zł. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa.

## Wojna chińsko-japońska WYNIKI BOMBARDOWANIA.

Tientsin, 3.8. — Liczbie bezdomnych w wyniku 3-dniowego bombardowania lotniczego i walki artyleryjskiej, obliczają na 300 tysięcy. Komitet dobroczynny po stanowił urządzić około 60 obozów, celem rozlokowania bezdomnych. Dzięki współdziałaniu obywateli brytyjskich, niemieckich i francuskich w Tientsinie, umieszczono już na wyznaczonym przez władze obszerze 15.000 uchodźców chińskich.

**WYJAZD ŻYDOWSKIEGO DZIAŁACZA.** Wilno 3.8. — Dr. Wygodzki udał się do Leningradu. Mimo prywatnego charakteru podróży, dr. Wygodzkiego zęgnaly na stacji tłumy żydowskie.

**POŻAR SZYBU.** Lwów 3.8. — W czasie burzy w pow. krośniewickim uderzył piorun w szymb naftowy firmy „Alma”, znajdujący się na terenie gromady Wietrzno. Szymb spłonął do szczytu.

## PO PGROMIE JAPONSKICH OBYWATELI W TUNG-CZEU.

Tokio, 3.8. — Według otrzymanych przez ministerstwo spraw zagranicznych, około 90 obywateli japońskich i koreańskich zostało zabitych 29 lipca, podczas zamieszek w Tung-Czeu. Z ogólnej liczby 338 obywateli japońskich i koreańczyków, zaledwie 50 zdołało schronić się do koszar japońskich. Los pozostałych jest nieznanym.

**MEBLE** najkorzystniejsze źródło tylko w firmie **A D A M GLIŃSKI** Aleja 12. — 50 lat egi. i zaufania! 2147

**POKOJ** z pięciorokowym wynajmem. — Gospodarczy, ul. Wileńska nr. 18.

## REKWIZYCJA W CHINACH. Nankin 3.8. — Dekretem marsz. Czana Kai Szeka wprowadzono na terenie całego Chin prawo szerokiej rekwizycji wojskowej.

## ZWIĄZEK HITLEROWSKICH DZIEWCZĄT W AUSTRII.

Wiedeń, 3.8. — W Austrii wykryto tajemny Związek dziewcząt niemieckich w wieku od 14—18 lat, które zajmowały się propagandą ruchu hitlerowskiego.

## Bunt w szpitalu wariatów WALKA 77 SZALENCÓW Z ZANDARMERIĄ I STRAZAKAMI W PŁONĄCYM GMACHU.

Strasburg, 3.8. — W szpitalu dla umyślności chorych wybuchł bunt. 77-mu obłąkanym po obezwładnieniu dozorców zdemolowało doszczętnie urządzenia szpitalne, poczem gmach został podpалony.

Na miejsce przybyła zandarmeria i straż ogajowa. W płonącym gmachu rozgrywały się dantejskie sceny. Dopiero po 3-godzinnej walce udało się unieszkodliwić szaleńców.

**ROSTRZELANIE MODESTO SUAREZA.** Paryż 3.8. — Z Santander nadesz-

**POTRZEBNY** szluzars i chłopiec. Wąty Dwerneckiego 47. 2666

**POTRZEBNY** pomocnik kowalski. — Aleja Wolności nr. 2.6.

**POTRZEBNY** chłopak do konia. Bostaniczna nr. 20/30. 2659

**ZA DEUGI** mej żony Eugenji — nie odpowiadam. Piotr Swiński. 2660

**ZGUBIONO** książkę Bezpieczeństwa Społecznego na imię Heleny Kadziela. 2663

**DO SPRZEDAŃIA** place przy ul. Pińskiej, 6. Kraśnicko. Wkładanie ofert do dnia 7 sierpnia r. b. na adres Kierownika szkoły. 2661

**ABSOLWENT** Seminarium Nauczycielskiego poszukuje korepetycji lub jakiej innej pracy od zaraz. Oferty do Sklepu „Gońca” dla szynłona nr. 28 m. 3. „Absolwenta”.

## OFIARY ZŁOŻONE W Redakcji „Gonca Częstochowskiego”

Sędzia Ziemięcki: Na nędzę wyjątkową do rąk Pań Mikosierdzia św. Wincencę do Paulo przy parafii św. Barbary zł. 5.— Na fundusz wypłat robotników pracujących na ogólnopństwowych robotach zł. 5.—

### W jakim celu?

„Wiadomości Literackie“ wyszukają w „Nowym Dzienniku“ żydowskim następujące ogłoszenie:

„Zdolna ekspedientka z działu pożywczego, żydówka, nie mająca wyglądu semickiego potrzebna od zarządku przedsiębiorstwa katolickiego. — Zgłoszenia do adm. „Nowego Dziennika“ pod „Wygląd chrześcijański“.

W jakim celu i jakie katolickie przedsiębiorstwo potrzebuje żydowskiej ekspedientki o „wyglądzie chrześcijańskim“? Lamcie sobie głowy, czytelnicy!

## Z KRAJU

**(-) Susza na Polesiu.** Z Pińska donoszą: Wskutek braku opadów atmosferycznych wszystkie wody na Polesiu obniżają swój poziom. Liczne osiedla i wioski, z którymi były połączone jedynie wodą, są obecnie odcięte od świata. Wskutek posuchy zbiory siana są minimalne.

**(-) Alarmujące wieści z Łodzi** donoszą: Wskutek alarmujących wieści, że w szeregu gmin woj. łódzkiego rozprzestrzeniają się wydmły piaszczyste, które niszczą pola i zasiewy, przystąpiono do masowego zalesienia tych wydurających piaszków. Zalesiono już ponad 500 hektarów piaszczystych pustkowi.

**(-) Niedźwiedzia plaga** postrachem Huculszczyzny. Z Kolomyj donoszą: Na pograniczu polsko-czeskim w pow. nadworniańskim pojawiły się w dużej ilości niedźwiedzie, które niszcząc zboża na polu są istnym utrapieniem mieszkańców wiosek.

Onegdaj w nocy do zagrody rolnika Jurka Fenyka, w wsi Jablonica wdarł się niedźwiedź i doszczętnie zniszczył grzędę, zasadzoną ziemniakami. Ślady wskazywały, że szkodnik przybył z gęsto zalesionej góry Magora, u stóp której leży Jablonica.

Zaniepokojona ludność miejscowa postanowiła wszcząć walkę z plagą niedźwiedzi, która trwa zazwyczaj przez dłuższy czas.

Postanowiono co noc rozpałać ogniska i wystawiać nocne warty.

**(-) „Wpływowy“ oszust skazany** na trzy lata bezwzględnego więzienia. Przed sądem Grodzkim w Chorzwie odpowiadał kilkakrotnie karany za rozmaite przestępstwa Teofil Badura, który w sprytny sposób oszukał kilkanaście osób. Badura przybył m. in. do Łagiewnik, w pow. świętochłowickim, i odwiedził kilku miejscowych rzemieślników, od których wyłudził około 500 zł.

W pracowni krawca Wilhelma Franika oszust przedstawił się za urzędnika wojewódzkiego, przybiecując krawcomi wystarać się o większą dostawę mundurów dla policji. Przy tej właśnie okazji rzekomy urzędnik wyłudził kilkadziesiąt złotych. Od niejakiego Edwarda Wyszkowskiego, któremu Badura przedstawił się za wyższego urzędnika sądowego i obiecał przychylnie załatwić jego sprawę sądową, oszust wyłudził również kilkadziesiąt złotych.

W podobny sposób Badura oszukał Mateusza Ostrzecka, Paulinę Mrozową i Alojzego Białeckiego.

Sąd skazał oskarżonego Badurę na 3 lata bezwzględnego więzienia.

**(-) Aresztowanie pana młodego.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj policja aresztowała w momencie odprawiania ceremoniału ślubnego niejakiego Abrahama Chudego, który świeżo przybył z Palestyny i odbił Abrahamowi Warmanowi narzeczoną. Ślub się nie odbył. Narzeczonego odstawiono do aresztu. Awanturę sprowokował Warman mszcząc się za „kradzież narzeczonej”. Warman oskarżył mianowicie swego rywala przed policją, że przybył do Warszawy za paszportem swego brata Jechila Chudego, palestyńczyka i udając posiadacza plantacji pomarańczowych w Palestynie — odebrał mu narzeczoną. Wyczyn mściwego Warmana jest przedmiotem sensacji w dzielnicy żydowskiej.

**(-) Oszust w niebieskiej sutannie.** Z Warszawy donoszą: W ręce policji wpadł oszust występujący w roli misjonarza sekty Braci Stonecznych. Oszust ten grasował na Pińszczyźnie, obiecując złote góry tym, którzy poddadzą się święceniom kapłańskim sekty. Znalazło

się wielu naiwnych, którzy posprzedawali swoje majątki i gotówkę wpłacili oszustowi za wysweczenie ich na proboszczów parafij sekciarskich.

Gdy oszustowi zaczęła się palić ziemia pod stopami zbiegł on w kierunku Warszawy. W tych dniach został ujęty. Chodził on w niebieskiej sutannie, która też pozwoliła policji łatwo go odnaleźć.

Oszustem okazał się Fiodor Miakutin. Wyłudził on od naiwnych chłopów znaczne sumy pieniężne.

### Oszust z wysokimi orderami

Z Warszawy donoszą: Z polecenia prokuratora aresztowano Józefa Kościuka, mieszkańca wsi Wołominiek pod Warszawą, oraz jego przyjaciół Jana Cieślaka i Fryderyka Korzycha.

Kościuk zgłosił się do Ministerstwa Opieki Społecznej, gdzie podając się za legjonistę i kawalera orderu Wirtuti Militari oraz Krzyża Niepodległości z mieczami, zażądał udzielenia mu pracy. — Oświadczono mu, że musi złożyć odpowiednie dowody. Wówczas Kościuk powiedział, że papiery zgubił. Wzajemnie przedstawił akt rejentalny, w którym dwaj przyjaciele oświadczali, że istotnie posiadali odznaczenia.

Podanie przyjęto, lecz zaczęto sprawdzać przeszłość Kościuka. Okazało się, że jest on znanym oszustem i żadnych odznaczeń nie posiada. Natomiast jest notowany w kronikach policyjnych.



## Jaczejki wśród młodzieży szkoły powszechnej

Z Równego donoszą: Policja zlikwidowała szajkę młodocianych komunistów, która prowadziła wywrotową działalność wśród absolwentów szkoły powszechnej w Warkowiczach, w powiecie dubieńskim. Zorganizowaniem tej szajki zajął się rejonowy komitet KPZU. W Warkowiczach utworzono na terenie miejsczka dwie jaczejki młodocianych komunistów, które prowadziły wywrotową działalność, polegającą na rozrzucaniu ulotek i wywieszaniu transparentów o treści komunistycznej.

Zorganizowano również nielegalne zebranie, na którym domagano się wprowadzenia języka ukraińskiego, jako wykładowego w szkołach powszechnych w Warkowiczach. Również na tych zebraniach uchwalono nie wypuszczać do miejsczka kwestratorów. W czasie rewizji w lokalu tej szajki, policja zna-

lazła wiele ulotek oraz transparentów o treści antypaństwowej.

Na czele tej wywrotowej organizacji stał 19-letni Stefan Dżus. Władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności 9 młodocianych wywrotowców. Na polecenie władz sądowych został Stefan Dżus aresztowany i osadzony w więzieniu dubieńskim, zamieszanych zaś w tą aferę: Piotra Kaczana, Włodzimierza Woźnika, Jana Sidorcuka, Mikołaja Kuziomka, Piotra Mielniczuka, Piotra Kozaczuka oraz Jana i Włodzimierza Zacharczuków postawiono na wolność, jednak pod nadzorem policyjnym. Do szajki też należała przeważnie młodzież z przedmieść miejsczka Warkowicze. Wszyscy staną oni wkrótce przed rówieńskim sądem okręg. na sesji wyjazdowej w Dubnie.

### Wyroby alabastrowe, pudełka zakopańskie, w dużym wyborze do nabycia

W KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA“ II Aleja 26, tel.2 0-50.

**(-) Krwawe zajęcia na odpuszc.** W Babicach pod Warszawą, z racji odbywającego się odpustu, zjechali się tłumnie mieszkańcy okolicznych wsi. Około południa, w grupie podchmielonych wianościów wynikał bójka, w czasie której Franciszek Lasecki zadał cios nożem Leonowi Boguckiemu (obaj mieszkańcy Babic), raniąc go w klatkę piersiową, Boguckiego, po opatrunku przez prywatnego lekarza, przewieziono w stanie ciężkim, do szpitala na Czystem. Łasockiego policja zatrzymała i osadziła w areszcie. Tło krwawego zajęcia — porachunki osobiste.

### Niezamożne dziewczęta

otrzymają 100 zł. w dzieł ślubu. Z Wągrowca donoszą: Rotmistrz wojsk polskich s. p. Franciszek Łakiński z Wągrowca, zmarły mniej więcej 100 lat temu, pozostawił po sobie olbrzymi majątek, który testamentem, sporządzonym w roku 1837, przeważnie przeznaczył na cele dobroczynne. Nie zapomniał także o niezamożnych dziewczętach, które na mocy tego testamentu otrzymywały w dniu swego ślubu 60 talarów, o ile ślub swój zawierały w dniu imienia fundatora, t. j. 4-go października (św. Franciszka) i najmniej 5 lat zamieszkiwały na terenie Wągrowca. Jako fundusz przeznaczył kwotę 6.000 talarów z tym, że wypłata miała nastąpić z odsetek, uzyskanych z powyższego kapitału.

Testament wykonywano skrupulatnie aż do wojny światowej. Potem poszło wszystko w zapomnienie.

Dopiero teraz, w 19-ym roku odzyskania niepodległości Zarząd Miejski legatim ten postanowił uruchomić. Kwotę 6 tysięcy talarów przełożono na 10.325,58 zł. Z uzyskanych odsetek od tego kapitału otrzymywać będą co roku trzy niezaślubione dziewczęta, ślubujące w dniu 4 października, kwotę 100 zł. Woli s. p. rotmistrza Łakińskiego stało się zadość.

**(-) Matka postrzelona przez syna.** We wsi Dąbrówka, gm. Jablonna, 12-letni Zdzisław Groszek, bawiąc się pistoletem, spowodował przez nieostrożność wystrzał. Kula ugodziła matkę chłopca, 43-letnią Marię — w brzuch. Po opatrunku przez lekarza prywatnego, Groszkową w stanie ciężkim przewieziono na dworzec Gdański, skąd Pogotowie zabrało ją do szpitala na Czystym.

AGATA CHRISTIE 3)

## TAJEMNICZY PRZECIWNIK

Powieść

— Talk, to było główną przyczyną. Jak ci wiadomo, byłem jedynakiem. Stryi nie nawiądz miłej matki. Chciał mnie za wszelką cenę z nią rozłączyć. I oto właśnie poszło.

— Matka twoja umarła, prawda? — Zauważyła łagodnie Tuppence.

Tommy skinął potakująco Wyraziście oczy Tuppence zasnuły się mgłą.

— Poczciwy z ciebie chłopak, Tommy. Zawsze wiedziałam, że taki jesteś.

— Bredziś! zawołał Tommy półgębkiem. — Tak, taka jest moja sytuacja. Jestem poprostu bliki! rozpaczy.

— Ja także! Czekaliśmy, dopóki mogłam. Chodziłam, biegałam, składałam oferty, robiłam wszystko. Oszczędzałam składałam grosz do grosza! Ale i to na nic się nie zdało. Trudno, trzeba będzie wracać do domu!

— A nie masz ochoty?

— Oczywiście, że nie! Bo co człowiek ma z tego, jak jest sentymentalny? Ojciec poczciwy — strasznie go kocham — ale nie wyobrażasz sobie, ile przysparzam mi zmartwień! Stuluszek ma rozbrajające etaroswieckie poglądy; twierdzi, że krótkie sukienki i palenie papierosów są stanowczo czerns niemoralnem. Pojmujesz teraz, że ja właśnie jestem mu solą w oku. Odtechnął z ulgą, gdy postanowiłam pójść

na wojnę. Nic dziwnego, jest nas w domu siedmioro! Takie gospodarstwo, a inne wydatki! Ja zawsze byłam kopciuszką. Nie chciałamby wracać, ale powiedz, co mi innego pozostaje?

Tommy ze smutkiem pokręcił głową. Zapadło milczenie, poczem Tuppence wybuchnęła:

— Pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze! Marzę o pieniądzach codziennie rano, w południe i wieczorem! Przykro powiedzieć, że to jest moim jedynym celem życia, ale jednak...

— Zupełnie zrozumiałe — przyznał Tommy z przejęciem.

— Przymyślałam już najrozmaitsze sposoby zdobycia pieniędzy — ciągnęła dalej Tuppence. — Dozłazam do wniosku, że istnieje zasadniczo tylko trzy możliwości dla mnie! Albo odziedziczyć pieniądze, albo wyjść zamaż bogato, albo też samej je zdobyć. Pierwszy sposób jest nierealny. Nie mam wcale bogatych krewnych. Wszystkie moje ciotki są wprawdzie szlachciankami, ale w kieszeni mają pustki. Zawsze na ulicy przeprowadzałam usługi starsze panie na drugą stronę, a starszym panom pomagałam nawet dźwigać paczki w nadziei, że trafiam na jakiegoś ekscentrycznego milionera. Nikt jednak nigdy nie zażywał mnie nawet o nazwisko, a rzadko kiedy ktoś bąkał mi zdawkowe „Dziękuję”. Zaległa nowa cisza.

— Oczywiście — rzekła po chwili Tuppence — bogate zamażpójście byłoby naj- lepsze. Myślałam nawet o tem, gdy byłam jeszcze całkiem młoda. Zresztą każda dziewczyna o tem marzy! Jak ci wiadomo, nie jestem sentymentalna. — Umilkła. — Powiedział sam: przecież nie jestem senty-

mentalna — dorzuciła po chwili.

— Oczywiście że nie — przyznał spieszenie Tommy. — Nikt nawet nie mógłby cię posądzić o to.

— Nie jesteś zbyt uprzejmy — oburzyła się Tuppence. — Ale mam nadzieję, że żywiesz dla mnie mimo wszystko dużo przy jaźni. Otóż właśnie! Byłabym gotowa wyjść zamaż, ale nigdy jakoś nie mam szczęścia natknąć się na bogatego mężczyznę! Wszyscy chłopcy, których znam są przeważnie tak samo gołi, jak ja.

— A co z tym generałem? — zapytał Tommy.

— Zdać się, że założył sobie sklep z rowerami — wyjaśniła Tuppence. — Tak, niema żadnych widoków! Ale ty przecież mogłbyś się ożenić z jakąś bogatą panną.

— Kiedy ze mną jest tak samo, jak z tobą. Nie znam żadnej bogatej.

— To nie ma nic do rzeczy, możesz z łatwością jaką poznać. Jeżeli napykład ja widzę eleganckiego pana w lutrze, wychodzącego z „Ritza”, nie mogę przecież podbiec do niego i zawołać: „Panie, panie, jesteś bogaty, chciałabym zawrzeć z panem znajomość“.

— A myślisz, że jabym mógł w ten sposób zaczepić jakąś damę?

— Nie bądź niemiły. Nadepniesz jej na nogę, albo podniesiesz chusteczkę czy coś innego. Jeżeli zorientuje się, że pragniesz ją poznać, będzie rozmowna i sama już to wszystko zaaranżuje.

— Przecież masz moje meskie walory — mrucnął Tommy.

— W przeciwnym znów wypadku — ciągnęła dalej Tuppence — jestem pewna że mój milbner na pewnoby uciekał przede mną! Nie myśl że małżeństwo, to rzecz taka łatwa. A zatem pozostaje trzeci spo-

sób — samej zrobić pieniądze!

— Próbowałśmy już, ale wszystko zawiodło — przypomniał jej Tommy.

— Próbowałśmy, kierując się staroświeckimi metodami. A wyobraź sobie, gdybyśmy spróbowali tak całkiem nowoczesnie. Tommy, bądymy poszukiwaczami przygód!

— Doskonale! — zawołał Tommy wesoło. — Jak mamy zacząć?

— Właśnie w tem jest największa trudność. Gdybyśmy byli bardziej znani, rzucilibyśmy mogliśmy nas wynajmować na przykład do wykonywania zbrodni.

— Cudowny pomysł! — mrucnął Tommy. — Szczególnie odpowiedni zawód dla córki pastora!

— Odpowiedzialność moralna — zaprotestowała Tuppence — spadnie na nich — nie na mnie. Musisz przyznać, że istnieje pewna różnica między ukradzeniem brylantowego naszyjnika dla siebie i tem, gdy się jest wynajętym do popełnienia takiej kradzieży!

— Ale niema żadnej różnicy w wypadku, gdy cię policja złapie!

— Możliwe, nie powiniam mieć jednak zła pacę. Za mądra jestem.

— Skromność była zawsze twoim rozbrajającym grzechem — zauważył Tommy.

— Nie gadaj głupstw. Słuchaj, Tommy, możemybyśmy wzięli się do tego? Możemybyśmy stworzyli taką spółkę handlową?

— Spółkę, mającą na celu dopuszczanie się kradzieży brylantowych naszyjników? — To był tylko jeden z przykładów. Spróbujemy... Jakbyś to zanotował w książkach? — Nie mam pojęcia, Nigdy nie takiego nie robiłem.

### Wskazówki ogrodnicze na sierpień

Zasiłać drzewa płynnym nawozem dla wykształcenia owocu i wzmocnienia drzewa na rok przyszły. Szkodliwe owady tępic energicznie, usuwać też zaraz opadły, robaczywy owoc. Owocujące pędy malin wyciąć, pozostałe podać rozcieńczoną gnojówką. Przywiywać przewodniki, uszczynkiwać pędy przedczesne karłów.

Najlepszy czas sadzenia truszek. Drzewka owocowe paroletnie oczyszczać z bocznych gałązek do 2/3 wysokości pnia. Hartować sadzonki róż, krzewów iglastych i liściastych, szczepić drzewa iglaste.

W ogrodzie warzywnym dalszy zbiór cebuli wczesnych ziemiaków nasiennego grochu i fasoli. Na próżnych zagonkach siać szpinak, rzepę, sardzi i kalarepę. Okopywać, spulchnić ziemię i podlewać. W ogrodzie kwiatowym zastępować przekwitające letnie kwiaty, kończyć oczekowanie róż rozsadać zakorzenione odkłady goździków, sadzić hiacenty, tulipany i t. p.

Na wiosnę mnożyć rośliny kobiercowe i przygotowywać na matki, zbierać dojrzewające nasiona. Bratki, niezapominajki, malwy i t. p. Rozsadzić z inspektu na grządkach.

Wielokrotnie eksperymentowali swe nie zwykłe właściwości. Siadają w swym pokoju na kanapie i każdy z nich bierze do ręki drut od głośnika, znajdującego się na stole, zamykają czy i natychmiast nastawieni są na stację, którą można dowolnie wybrać. Życzy się np. Warszawę i powstaje w nich zaraz wyobrażenie stacji nadawczej w Warszawie.

Nie znają jej wprawdzie, ale mają o niej pewien obraz. W mózgu ich odbywa się pewna funkcja, którą na razie nie można zbadać. Po pewnej chwili głośnik poczywa oddawać audycję warszawską. To samo dzieje się, gdy wybierze się Katowice, Wieluń lub Monachium. Głośnik, czerpiący swą energię z nieznanego źródła i oponowany przez nieznaną siłę, oddaje audycję.

Najciekawszym jest, że odbiór jest dobry, czysty i głośny i dziwnym też jest, że nie ulega żadnym zakłóceniom. Mimowoli każdy człowiek, czytając te słowa, kręci głową z niedowierzaniem, ale sprawą, względnie wyjaśnieniem jej zajęli się już fachowcy.

Pierwsze badania czynili laicy, potem wyszkoleni elektrotechnicy, aż wiadomość o ciekawym zjawisku doszła do ostrawskiego klubu radiowego. Członkowie tego klubu poddali robotników systematycznym badaniom, by znaleźć rozwiązanie ciekawej zagadki. Podczas tych badań stwierdzono dalsze ciekawe zjawiska. Badani robotnicy otrzymali małą komórkę w piwnicy, gdzie mogli lepiej swe myśli skoncentrować. Przy próbach trzymali w gółach rękach przewody słuchawki, albo głośnika, które dzięki ich tajemniczej woli oddawały zaraz program ja-

kiejś znanej europejskiej stacji nadawczej. W doświadczeniach wzięli udział specjaliści z kół technicznych i lekarskich i wszyscy mieli sposobność stwierdzić to samo. Zmieniało warunki lokalowe, ale w doświadczeniach nie się nie zmieniło.

Podjezwano jeszcze możliwość działania sugestii. W tym celu reprodukowano programy radiowe, ustalano na płytach gramofonowych. Było to dowodem, że o sugestii mowy być nie może.

Specjaliści poddali jeszcze specjalnym badaniom lokale, w których odbywały się próby, czy nie znajdują się w nich jakies nadzwyczajne warunki, umożliwiające odbiór audycji radiowych bez aparatu odbiorczego. Z tego powodu lokale na próby ciągle zmieniano.

Wszystkie te doświadczenia wykluczały możliwość jakiegos podstępu, ale nie wyjaśniły istoty zjawiska. Stwierdzono natomiast przy pomocy aparatów mierzniczych, że podczas reprodukcji głośnik zasilał się prądem elektrycznym o znacznej intensywności. W dalszym ciągu stwierdzono, że można podnosić elektryczne napięcie w ciałach badanych robotników, że byli oni nawet w stanie wytwarzać prąd stały o napięciu 300 volt i intensywności aż do 8 miliampierów. Przy tym prądzie mogą oni w góle dłoni doprowadzić żarówki do świecenia, albo nienamagnetyzowany kawałek żelaza namagnetyzować i przeprowadzić inne eksperymenty.

KARLADY GRAFICZNE  
F. D. Włókoszewskiego  
w Częstochowie, Alja 32, tel. 21-43  
przyjmia wszelkie roboty drukarskie.

### Francuskie manewry wojskowe

Z Paryża don.: W okresie od 6—19 sierpnia odbędą się na terenie departamentu Górnej Sabaudii wielkie manewry wojskowe. Tematem manewrów jest przestudiowanie warunków, gdyby wojska nieprzyjacielskie zaatakowały Francję po przez góry Jura i wykorzystaly do tego celu dolinę górnego Rodanu. Punktem kulminacyjnym tych manewrów będzie próba przeprawienia się przez Rodan w punkcie, położonym pomiędzy Seyssel i Bellegarde. W manewrach tych weźmie udział 5 1/2 brzygad strzelców, 2 pułki artylerii, 2 bataliony tanków, pułk saperów, oraz formacje rezerwy we. Prawdopodobnie w operacjach tych poważną rolę odegra również lotnictwo. Ogólne kierownictwo nad manewrami obejmie gubernator wojskowy Lyonu, gen. Garchy. Na manewry przybędą również członkowie wyższej rady wojennej. Manewry sabaudzkie zostaną zakończone 19 sierpnia wielką rewiją wojsk w Seyssel.

### Nowy gaz trujący przed którym nie chronią maski.

Donoszą z Waszyngtonu, że 23-letniemu studentowi chemii J. L. Prenn'owi studiującemu na uniwersytecie w Iowa udało się spreparować nowy gaz trujący. Nowy gaz posiada tak dużą siłę, że wszystkie dotychczas wynalezione maski gazowe staną się nie użyteczne w razie jego zastosowania.

Wynalazca twierdzi, że udało mu się odkryć nową substancję, która w połączeniu z gazem musztardowym i fosgenem da właśnie ten nowy gaz trujący. Produkcja nowego gazu nie będzie zbyt kosztowna.

Młody wynalazca studiujący na uniwersytecie w Iowa jest zarazem podchorążym armii amerykańskiej.

### Reklama i rzeczywistość

Wiele miejsca w prasie sowieckiej i programach sowieckich rozgłośni radiowych zajmuje reklama jednej z najważniejszych zdobyczy socjalny Związku Radzieckiego, t. zw. „parki ludowe”. Czytelnik zachodnio europejski nasłuchał się o tych parkach cudów niebываłych, cóż kiedy „Leningradzkaja Prawda” jest bardziej sceptycznie nastawiona do tych „cudów”, twierdząc, że w jednym z takich własnych ludowych parków „fizykury” w Leningradzie znajdują się zaledwie... 2 drzewa. Dziennik zaznacza, że jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że we wspomnianych parkach przeciętnie na 10 ha ziemi przypada... I ogrodnik.

### Dla trzystu ludzi... 10 talarzy!

Sprawa fatalnej organizacji sowieckich jadłodajni robotniczych była niejednokrotnie poruszana na łamach prasy związkowej. Widocznie jednakże bezskutecznie, bowiem w „Krasnej Karelii” znowu znajdujemy obszerną notatkę w niesłychanie ostry sposób atakującą stan higieniczny jadłodajni przeznaczonych dla 300 robotników, znajdujących się zaledwie... 10 talarzy!

Coprawda talerze w raju, to balast zbyt ciężki, czy jednak tak samo myślą sowieccy robotnicy — śmiemy wątpić.

W ociegru najmniej spędzisz czas — czytając najbardziej najlepsze piśmo miesięczne „Goniec Częstochowski”.

## Czy Niemcy mają się w co odziać?

(Korespondencja z Berlina).

Pomimo, że na jednej z wystaw propagujących rodzimy niemiecki przemysł pokazywano garnitur, którego jedną połówą była zrobiona z czysto wełnianego materiału a druga z materiału składającego się w 50 proc. z wełny a w 50 proc. z wełny celulozowej (Zellwolle) i który jakoby zniósł doskonale jednoroczną służbę, jedno pranie chemiczne i kilka prasowań, przecieży Niemiec nie bardzo jednak wierzy w ten nowy gatunek materiału i szuka czysto wełnianego. Tylko, że go już prawie nie ma na rynku. Gdzie niegdzie tylko dawne zapasy.

To samo dotyczy czystego naturalnego jedwabiu, to samo czystej bawełny. Włókno pochodzące z drzewa, t. j. celuloza zastępuje coraz bardziej włókno naturalne. I nie może być inaczej przy obecnym stanie gospodarczym Niemiec i przy tendencjach zawartych w programie „czterolatki”.

Aby całkowicie pokryć własne zapotrzebowanie na wełnę, powinny Niemcy posiadać prawie 60 milionów owiec, a mają tylko 6 milionów. Bawełny zaś i jedwabiu naturalnego nie posiadają prawie wcale.

Najlepiej jeszcze stoi sprawa lnu, gdyż prawie 60 proc. zapotrzebowania pokrywa własna produkcja przy nowym systemie wyprawiania lnu, który nie wymaga moczenia oraz dużej ilości rak roboczych, produkcja ta wkrótce prawdopodobnie osiągnie 100 proc. zapotrzebowania.

Natomiast sztuczny jedwab, który nawiasem mówiąc, potrzebny jest również do wyrobu amunicji, jest tu produkowany zupełnie w dostatecznej ilości. Z 29 milionów kg. w 1933 r. doprowadzono jego produkcję w 1936 r. do przeszło 60 mil. Pozostawia to prawie 15 milionów na eksport.

Produkcja sztucznej wełny i bawełny również stoi w Niemczech bardzo wysoko. Tak co do gatunku jak i co do rozmiarów. Przekracza ona już dzisiaj zapotrzebowanie krajowego rynku, które wynosi 70 milionów ton rocznie, a ma być po czterech latach doprowadzona do 140 mil. ton, aby tak, jak w sztucznym jedwabiu stworzyć masowy artykuł na eksport.

Jeszcze to niedawna monopol na produkcję tego sztucznego surowca posiadał I. G. Farbenindustrie, które mogło też dyktować ceny na swój artykuł. Przy cenie Mk. 3.50 za kg. był to doskonały interes dla producenta surowca. Ale bardzo zły dla właściciela przedsiębiorstwa, któryby chciał z tego surowca zrobić

tkaninę i konkurować z inną przedsiębiorcą używającą bawełny czy wełny naturalnej. Sprawa ta jednak w Niemczech została załatwiona jak to mówią „jednym pociągieniem pióra”. Obniżono mianowicie drogą ustawy ceny do obecnego poziomu t. j. do Mk. 1.60 za 1 kg. Poniżej jednak cena bawełny naturalnej kupowanej za dewizy wynosi Mk. 0.90 za 1 kg. franco Niemcy, więc nawet przy obniżonej cenie na jej surogat trudno jest konkurować. Ale przecieży istnieje inne prawo regulujące obrót dewizami. I te dewizy daje się tylko na zakup bawełny, nie jako 100-procentowego surowca, ale jako domieszki w wypadkach, gdzie ona jest konieczna.

Przemysł wytwarzający „Zellwolle” skoncentrowany jest w następujących fabrykach: I. G. Farbenindustrie A. G., Verelgte Glanzstoffabriken A. G., które są jakoby własnością prywatnego kapitału, oraz w czterech fabrykach, które rząd założył ostatnio w różnych dzielnicach Niemiec, a mianowicie: Sächsische Zellwolle A. G. w Plaueu, Süddeutsche Zellwolle A. G. w Kulmbach, Schlesische Zellwolle A. G. w Hirschberg, Thüringische Zellwolle A. G. w Schwarz.

Właściwego surowca, t. j. drewna posiadają Niemcy zupełnie dostateczny zapas, znacznie przekraczający zapotrzebowanie. Według obliczeń dyr. Lindemeyera z Augsburga zapas ten 7-mio krotnie przekracza zapotrzebowanie w chwili obecnej.

Najważniejszą rzeczą jest obniżka ceny tego sztucznego surowca. W tym kierunku pracują Niemcy bardzo usilnie. Przede wszystkim prowadzą nadal różne eksperymenty techniczne. W samym I. G. Farbenindustrie pracuje przeszło 80 chemików wyłącznie w kierunku podniesienia gatunku i obniżenia kosztów produkcji. Dalej prowadzony został przymus udzielania sobie przez fabryki wzajemnie wszelkich informacji w tym kierunku. To, co zdobyło jedno laboratorium, staje się własnością innych. Oczywiście za pewną rekompensatą, podobną tej jaka zwykle ma miejsce przy eksploatacji wyniku wynalazków. Ale przecieży to właściwie wszystko stanowi jedną kieszęć.

I może rzeczywiście dojdzie do tego, że wełna czy bawełna przynajmniej na rynku niemieckim przestana mieć do tej czasowej wartości, gdyż materiały zastępcze będą tak dobre i tak tanie, że znajda na rynku europejskim takie same zastosowanie, jak miały dotychczas naturalne surowce.

### Gorączka i jej celowość

Już Hippokrates na 400 lat przed Chrystusem twierdził, że gorączka przynosi korzyść choremu organizmowi. Dzisiaj w medycynie, po długim okresie, w którym uważano gorączkę zasadniczą jako szkodliwą dla organu zmu, zwyciężył pogląd zblizony do poglądu Hippokratesa. Do takiej zmiany w poglądach na celowość gorączki doprowadziły nowoczesne badania i obserwacje nad bakteriami i ich działaniem w organizmie ludzkim.

Przekonano się, że podwyższona temperatura jest wynikiem walki, jaką staczą w organizmie chorego t. zw. antitoksyny z toksynami, t. j. z produktem działalności bakterii chorobowych. Na podstawie tych obserwacji doszli lekarze do przekonania, że właściwie zwalczanie gorączki a priori i przerywanie jej za pomocą podawania choremu fenacetyny, antipiryny, salipiryny etc. nie jest celowe, gdyż środki te nie oddziałyują bezpośrednio na samą chorobę i jej zarazki, lecz na antitoksyny. Działają więc raczej niekorzystnie.

Najnowsze zatem wskazania medyczne ograniczają się do stosowania środków antygorączkowych tylko w przypadkach bardzo wysokiej gorączki, od 40 stopni i wyżej, która zagraża sama przez się niektórym organom wewnętrznym i ich funkcjonowaniu.

### Ciało ludzkie odbiornikiem radiowym

Sensacyjne i niezbadane dotąd zjawisko. Przed paru tygodniami katolicka „Polonia” podała wręcz sensacyjną wiadomość, że Morawskiej Ostrawy. W mieście tym znajdują się podobno dwóch robotników hutniczych, których ciała są żywymi odbiornikami radiowymi.

Ta wręcz niezwykła wiadomość przeszła niesłyszanie w Polsce bez echa, jakkolwiek dla świata radiowego i tysięcy polskich radiolubaczy stanowi wiadomością niecodzienną i rewelacyjną.

Przypominamy więc te sprawę, może bowiem i u nas w Polsce znajdują się osobnicy o podobnych właściwościach, o których narazie nie wiadomo. Otof robotnicy z Morawskiej Ostrawy zrobili pewnego razu ciekawe odkrycie. Okazuje się, że ciało ich jest wielolampkowym odbiornikiem, mogącym aparatem, zmieniającym długość fal, ciało zaś baterią, która wprawia w ruch głośnik.

## Nie zabijaj!

Spencer Tracy, Franchot Tone, Gladys George występują wspólnie w wielkiej filmie p. t. „Nie zabijaj!” (They gave him a gun). Produkcji Harry Rapfa.



Spencer Tracy.

Realizacji W. S. Van Dyke'a film ten opowiada o dziejach człowieka, któremu wojna dała broń do ręki. Nastąpił pokój. Naprawdę starał się znaleźć miejsce w społeczeństwie. Kobieta między jednostką zdesperowaną, odważną, nienużytką do nowego życia, a społeczeństwo jest osnową tego potężnego filmu.

## Ze świata

(X) Dwa tysiące nowych szkół we Włoszech. Włoskie ministerstwo oświaty postanowiło wybudować 2.000 nowych szkół. Szczególną uwagę zwraca ministerstwo na zakładanie szkół o typach humanistycznych, technicznych, przemysłowym, handlowym i rolniczym.

(X) Wyładunek towarów polskich w porcie nowojorskim. W związku z informacjami o opóźnieniach w przewozie i odprawie celnej w porcie nowojorskim polskich wyrobów włókienniczych, importowanych do Stanów Zjednoczonych A. P., co wynikało z rzekomo na skutek wyładowania towarów ze statków polskich w Hoboken (zachodnia część portu), samorząd gospodarczy podjął kroki celem wyświeślenia tej sprawy.

Z wyjaśnień miarodajnych czynników, które przeprowadziły odpowiednie badania, wynika, iż Hoboken jest najlepszą przystanią dla wyładunku towarów w zachodniej części portu nowojorskiego, gdyż położona jest ona w dzielnicy New Jersey. Mając na uwadze, że port nowego Jorku zajmuje prze-

strzeń około 12 mil z północy na południe oraz 4 mile ze wschodu na zachód, stwierdził wypada, iż przystań Hoboken należy do dogodnych punktów wyładunkowych.

W tych warunkach wypadki wysuwane przez firmy amerykańskie, importujące polskie wyroby włókiennicze, żądań w kierunku dostawy towarów za pośrednictwem obcych portów przela-dunkowych lub zagranicznych linii okrętowych są nieuzasadnione.

(X) Bata buduje koleje. Czeskie ministerstwo kolei udzieliło Bacie koncesję na rozbudowę i przedłużenie linii kolejowej, która łączy obecnie Ostrówce-Złin i Wisłowiec.

Linia kolejowa wybudowana zostanie w ciągu trzech najbliższych lat.

(X) Zegarynka w Warszawie, budzik w Paryżu i Londynie. W Warszawie popularnością cieszy się Zegarynka, w Paryżu nie mniejszą panna-budzik. Każdy paryżanin, który chce być obudzony o określonej, rannej godzinie, podaje w urządzeniu telefonicznym swoje zamówienia. Co rano, o tej samej godzinie, rozlega się dzwonek telefonu, a gdy pan czy pani podejmie słuchawkę usłyszy miły głos panny-budzik: „Tu mówi biuro telefonów, czas wstać, już jest 7.30 rano”. Jeśli telefon zajęty, automat czeka i po zwolnieniu przewodu włącza się. Tak sam aparat automatyczny działa w Londynie ku zadowoleniu abonentów.

(X) Czasem szczęście sprzyja gościom. W kasynie gry w Juan-les Pins wzbudziło sensację rozbiście banku przez lekarza amerykańskiego, D. Davey'a. Davey siał do partii baccarat i za 100 funtów przejął bank. Szczęście sprzyjało mu w grze tak, iż dziewiętnaście partii z rzędu wygrywał. W ciągu nie całej godziny wygrał 7.000 funtów (ok. 180 tys. złotych). Jeszcze lepiej powiodło się Francuzowi, który zajął później miejsce Davey'a. Ten wycofał się z wygrana 21.000 funtów, po czym grę przerwano.

Ale takie fuksy zdarzają się nie często w salonach gry i szczęście sprzyja raczej kasynu niż graczom.

(X) Z dziejów rozwoju naszego lotnictwa. Lotnictwo, które na Zachodzie stawiało w 1912 roku pierwsze kroki, miało już nie tylko pionierów, ale i — niestety — pierwszą katastrofę, 25 lat temu Czesłochowa przeżywała nielada sensację. Były nią pierwsze w tym mieście ciekawe popisy lotnicze z udziałem młodzieży ucznia warszawskiej „Aviaty”, p. B. Kamińskiego, utalentowanego artysty malarza i literata. Popisy lotnicze w Czesłochowie zakończyły się katastrofą. „Przed oczyma tysiącnych tłumów — jak czytamy w dziennikach — aeroplan wzbił się w górę, przeplątał kilkadziesiąt metrów po linii prostej, po tym zaczął zataczać kręgi, nagle przechylił się i, jakby raniony strzałem niewidzialnego myśliwca, runął na ziemię”. Pilot uległ ogólnemu pośluczeniu, ale na szczęście bez groźniejszych dla życia następstw.

## Budują domy z gliny i z mułu

W poszukiwaniu taniego materiału do budowy domów w osiedlach robotniczych wpadli architekci amerykańscy na pomysł zastosowania jako materiału budowlanego gliny i mułu. Pomysł nie nowy zresztą, bo mający za sobą siedzącą przeszłość w prastarym Peru, oraz stosowany do dzisiaj w Arabii i w północnej Afryce. Pierwsze próby na małą skalę powiodły się i oto z inicjatywą rządowej komisji kolonizacyjnej U.S.A. wybudowano osadę eksperymentalną w Gardendale, w stanie Alabama. Osiedle składa się na razie z 7 domów wybudowanych z gliny i mułu; okazało się, iż budowa takich domów wypadła taniej niż drewnianego bungalowu, a wytrzymałość murów na zmiany pogody

jest bardzo wielka. Jeszcze jedną dodatkową zaletą domów z gliny jest to, że nie ima się ich ogień.

Przygotowania materiału budowlanego nie nastreża większych trudności; miesza się glinę, muł ze żwirem lub szłakę i dodaje do tego wody w stosunku jak 10 do 1. Tak utworzony szlam wlewa się w formy z drzewa. Według obliczeń architektów ściana grubości 46 cm. wytrzymałe obciążenie wagi od 10 do 20 ton. Fundamenty i piwnice buduje się jednak z betonu, a na tym dopiero stawia się mury z gliny. Pokryte gipsem wewnątrz i pomalowane zzewnątrz, ściany domu z gliny nie różnią się na pozór niczym od ścian zwykłych domów. Jak wynika z obliczeń Resettlement Administration, robocizna przy budowie nowych domów wynosi 65 proc. a koszty materiałowe tylko 35 proc. co oznacza odwrócenie zwykłej formuły kosztorysowej przy budowie z cegły lub żelbetonu.

Między przyjaciółkami.

— I niechże sobie pani wyobrazi, co mi może zrobić. Wtępnął mi do skarbniczki naszego Wacusa, wyjął pieniądze i przepił.

— Ależ, to obrażając! — I to zrobił akurat tego dnia, kiedy już byłoby wystarczyło na mój kapeluszek.

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?

ŚRODA, 4 SIERPNIA.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wsłają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza. 12.25 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. T. Rydera. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „O literackiej psychice” — szkic Gustawa Morcinka (z Kłobucka). 16.15 Koncert solistów (ze Lwowa). Wykonawcy: F. Heman (skrzypce), Fr. Bedlewicz (tenor). T. Seradyński (saksofon). 16.30 Odczyt. 17.00 Koncert rozgwieźdny w wyk. zespołu H. Kowalskiego. 17.50 „Kady może być elektrotechnikiem w swoim domu” — pogadanka wygł. inż. Ant. Stachowicz (ze Lwowa). 18.00 Chwała Biura Studiów. 18.15 Marek Weber i Albert Sandler grają utwory Heykina i Kinga — płyty. 19.00 Słynni dyrygenci. — XVI audycja: Grupa dyrygentów austriackich i niemieckich: Schalk, Klemperer, Furtwängler i Krauss (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Czterech i piosenka” — lekki koncert w oprac. W. Budzyńskiego (ze Lwowa). Wykonawcy: Cz. Halski (piosenki przedwojenne), J. Bielawski (piosenki przedmieścia lwowskiego), Wł. Bałtarowicz (piosenki romantyczne), A. Fleischer (piosenki groteskowe), I. Lipczyńska (fortepian). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Fr. Łukasiewicza. 21.45 „Kapral Szczapa” — opowiadanie K. Krzewskiego (część III). Czyta: T. Frenkiel. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego i Czwórki Radiowej. 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Przegąd pracy i Komunikat meteorologiczny.

**Dobre pismo, dobry dziennik młodocowy, to najlepszy i najszlachetniejszy przyjaciel domu.**



Z dzungli afrykańskiej.

Reprodukcujemy tak rzadkie, a tym samym oryginalne zdjęcie z serca Afryki. Przedstawia ono znanego amerykańskiego podróżnika Harry'ego Pearsona wraz z uczestnikami jego wyprawy, przy upolowaniu słonia, w głębi dzungli afrykańskiej.

MARIUSZ DOŁĘGA 44)

## Mężatka

POWIEŚĆ.

Jur! Piszę do Ciebie ostatni raz, bo z całej siły chcę „wrocław”. To dziwne słowo, bo przecież nigdzie nie odchodziłam, ale nie mogę znaleźć innego.

Tak musi być. Wiem przecież, że nie ma dla nas drogi i wczoraj wszystko powiedziałam Kaziowi. Blagam cię, wyrządź jeżeli możesz, albo zamieszka w fabryce, zbeżymy się nie widywać nigdy.

Jur! Kocham pana całą siłą uczucia, na jakie potrafię się zdobyć, pragnęłabym dać panu szczęście własnymi rękami, otoczyć opieką i opromienić całą paną życie, ale przecież nie mogę. Wierzę, że szczęście, wyrosłe na cudzej krywdzie, nie może być ani trwałe, ani prawdziwe. Jeżeli pan chce się z nami pożegnać, to proszę przyjść, ale nie tam, gdzie zawsze, tylko do nas, do domu, dziś, po południu. To dziwne, ale tak bardzo chciała, żebyście z Kazimierem podali sobie ręce. Pragnę być dzielną, proszę mi w tym dopomóc.

L. Odłożył list i głowę oparł na dłoniach. Czuł jakiś ogromny dławiaczy ból. Rozumiał, że nie może być inaczej, a mimo to buntował się i miał ochotę bić głową o mur. Chciał zadać sobie jakiś ból fizyczny, by zagłuszyć tamten — okropny.

Drażnił go fakt, że ma tam być jeszcze. Czemu Lena nie oszczędziła mu tej wizyty, właśnie, że nie chce podawać mu ręki, to nie ma sensu.

Nie pójdzie, a Lenę ubliża, a prosi o

jedno jeszcze widzenie i z ust wypije jej wszystką krew. Właśnie na złość, że jest mężatką — cudzą żoną.

Poć kroplami spływał mu z czoła. Do krwi prawie zagrzązł usta.

Dopiero po długiej chwili uspokoił się i przez palce spływały dwie łzy. Niedawno Lena spytała go, czy pamięta chwilę, gdy płakał ostatni raz.

Pamiętał! Wojna, jakieś okropne sceny, ucieczka, rozłączenie z rodziną i wreszcie po długiej tułaczce, prawie cudownie odnalezienie matki i rodzeństwa. — Miał wtedy piętnaście lat i płakał ze szczęścia, a teraz zdnow...

O piątą umył się, przebrał i poszedł do Bilewiczów.

Otworzyła mu Irka i zaraz wprowadziła do jadalnego pokoju. Bożenka siedziała na kanapie, tułąc do siebie białego królika. Lena i Kazimierz stali obok, patrząc na dziecko.

Ta scena od razu wprowadziła nastrój wesoly, tym więcej, że Bosia czuła się w obowiązku objaśnić Jerzego.

— Jego wcale nie było, ale uciekł w nocy i tatuś go znów przyniósł.

Kazimierz uprzejmie podsunął krzesło, sam siadając obok Leny. Zapanowała chwila kłopotliwego milczenia, wreszcie Oldenhoff, siłąc się na spokój, powiedział:

— Ja właśnie przyszedłem pożegnać państwa, ponieważ wyjeżdżam. Nikt nie nie odpowiedział, więc ciągnął dalej:

— Z początku miałem zamiar wyjechać dopiero w grudniu, ale model mój już prawie gotów, a fabryka wysłała mnie do filii.

— Czy model swój zabiera pan z sobą? — zapytał Kazimierz.

— Nie wiem, czy zaraz, w każdym razie złożę go gdzieś już opakowany, a potem, gdy będę miał czas zająć się nim, napiszę, by mi go wysłano.

Wysłuchawszy tej odpowiedzi, Kazimierz wstał i rzekł do dziewczynki:

— Chodźcie, znajdziemy w kuchni dobre miejsce dla królika.

Dziewki pobiegły za ojcem, dzwignając koszyk, z którego młode zwierzątko chciało się koniecznie wydostać.

Lena i Jerzy zostali sami. Wstali równocześnie i zbliżyli się do siebie.

Jerzy zaczął prawie gorączkowo:

— Dlaczego, co się stało? Tak nagle, i czemu chcesz, żebym wyjechał?

— Jur, przecież gdybyś tu był... Miłość nie może stać w miejscu, tylko ciągle chce naprzód — więc — tak najlepiej. Jedź i nie wracaj i niech cię Bóg strzeże!

Mówiła szybko, urywanym głosem z jakimś nerwowym śpiewkiem, jakby się bała, że za chwilę obraz Jerzego zniknie jej z oczu.

— Lenuś, pozwól mi czasem napisać do ciebie i odpisz. Dobrze? — dodał błagalnie.

— Nie, nie — prosida — po co?

— No, proszę cię, na poste restante, nikt nie będzie wdział.

— To stanowczo nie. Już jeżeli pan chce koniecznie, to dobrze, ale do domu wyjechać. Nie chcę, nie mogę już oszukiwać i kłamać — dodata jakby z prośbą.

— Dobrze i jeżeli będę bardzo tęsknił, to przyjadę zobaczyć cię tylko choć z daleka.

W tej chwili dały się słyszeć głosy dzieci i dziewczynki razem z ojcem weszły do pokoju.

Irka, zobaczywszy ich stojących, zapytała z prostotą.

— Pan już się żegna? a z nami to żadnej zabawy nie będzie?

— Muszę już iść, ale może jeszcze kiedy pobawimy się razem. Dowidzenia, dziewczynki!

Pożegnał je serdecznie i zwrócił się do Leny. Bez słowa podała mu rękę. — Chciała coś powiedzieć, choćby jakąś zdawkową grzeczność, ale czuła, że usta jej drżą i zimno wstrząsa całą postacią. Wolno podniosła jej rękę do ust.

— Pozwoliłem sobie przysłać pani trochę kwiatów, pewnie je zaraz przyniosą, proszę przyjąć. To na pożegnania, ostatni raz — dodał w stronę Kazimierza, jakby się tłumaczył.

— Dziękuję — szepnela. Teraz oni podali sobie ręce. Lenie zdawało się, że był to naprawdę przyjazny, prawie serdeczny uścisk dłoni.

Prawie natychmiast po jego wyjściu przyniesiono kwiaty. Musiał chyba spotkać na schodach chłoepra z kwiaćciarni, bo bukietka z wierzchu była lekko odchylona, jakby ktoś chciał zajrzeć do wewnątrz.

Lena nie zdążyła ochłoniąć. Stała pod piecem i drzącą całą, przystuliła się do ciepłych kaffi. I z całej siły starała się panować nad sobą, ale gdy maż złożył w jej rękach przepyszny bukiet białych róż i goździków, nie mogła siłić się dłużej i wybuchnęła gwałtownym, szalonym płaczem.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Drbta czcionkami z linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czestochowskiego”